

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno. 4 luty 1950 Nr 35 (141)

W entuzjazmie pracy socjalistycznej realizować będziemy 1-szy rok planu sześcioletniego

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA. PORZĄDEK DZIENNY 75 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO RP W DNIU 3 LUTEGO 1950 R. WYPEŁNIŁY EKSPOZE PREMIERA RADY MINISTRÓW I MINISTRA SKARBU ORAZ DEBATA NAD WYGŁOSZONYMI EKSPOZE.



Premier tow. Józef Cyrankiewicz

Na posiedzenie przybył Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele. W lożach dyplomatycznych zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Związku Radzieckiego W. Lebediewem na czele.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który powiadomił na wstępie Izbę, że otrzymał pisma ze zrzeczeniem się mandatów poselskich od posłów: Stanisława Hałasa, Jerzego Drewnowskiego oraz Stefana Banczerza. Sejm Ustawodawczy stwierdził wygaśnięcie mandatów wyżej wymienionych posłów.

Po załatwieniu formalności marszałek przekazał do komisji prawnej i regulaminowej wnioski odpowiednich władz o wyrażeniu zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posłów: Fran-

ciszka Roch - Kowalskiego i Stanisława Wronamrskiego. o zezwolenie na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Stanisławowi Kowalskiemu oraz o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej przed radą adwokacką posła Bronisława Kłosa.

Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego. Marszałek udziela głosu przewodni Rdy Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi, który wśród burzliwych okłasków rozpoczyna swe ekspozycje.

Po krótkiej przerwie marszałek zawiadamia Izbę, że rozprawa nad ekspozycją Rady Ministrów, odbędzie się łącznie z rozprawą nad ekspozycją ministra skarbu.

Izba przystąpiła więc do drugiego punktu porządku dziennego.

Marszałek udziela głosu ministrowi Konstantemu Dąbrowskiemu, który wstępuje na trybunę, witany długotrwałymi okłaskami.

(Debatę nad ekspozycją premiera Józefa Cyrankiewicza i ministra K. Dąbrowskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

Wysoka Izbo!

U progu pierwszego roku planu sześcioletniego, musimy sobie wszyscy uświadomić, że odtąd wszystkie sprawy muszą być podporządkowane temu wielkiemu i zasadniczemu celowi, jakim jest wykonanie planu. Od wykonania planu sześcioletniego zależy dobrobyt, stopa życiowa, rozwój kultury i oświaty, stan zdrowotny, bezpieczeństwo i cała przyszłość naszego kraju.

Chcę tylko stwierdzić, na podstawie doświadczenia realizacji planu trzyletniego, że istnieją wszelkie obiektywne dane wykonania planu sześcioletniego. Ale zwycięskie wykonanie planu zależy będzie od sumy twórczego wysiłku. Jaki klasa robotnicza z nią masę pracującą dadzą z siebie w najbliższych latach.

Przystępujemy do realizowania planu sześcioletniego w warunkach politycznych, które stwarzają wyjątkowo pomyślną atmosferę dla dalszych sukcesów gospodarczych. Zjednoczona klasa robotnicza pod przewodnictwem PZPR stanowi ośrodek, wokół którego skupiła się ogromna większość narodu przynależąca jedną ideą pracy dla Polski Ludowej.

Przed kilkoma miesiącami nastąpiło z kolei zjednoczenie ruchu ludowego w ramach Zjednoczenia Stronnictwa Ludowego, — dalszy krok na drodze wciąż postępującej konsolidacji politycznej narodu. Naturalnym następstwem zjednoczenia ruchu ludowego jest dalsze wzmocnienie i zacieśnienie sojuszu między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że wrogowie Polski Ludowej, zarówno w kraju, jak i zagranicą, nie zaprzestali swej działalności. Jesteśmy w pełni świadomi, że w miarę postępów budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w miarę narastania naszych zwycięstw — zaostrza się walka klasowa.

Mielibyśmy przykłady różnych form dywersji politycznej, aż po usiłowa-

nie przenikania elementów wrogich do naszego aparatu państwowego i gospodarczego, do życia politycznego. Próby takie są możliwe i w przyszłości — należy być czujnym, by im zapobiec.

Nasze Państwo Ludowe jest dziś dostatecznie silne, by pokrzyżować wszelkie przeciwko niemu skierowane działania wrogów. Nieustannie pogłębiając się przyjaźń ze Związ-

Rok 1950 — rokiem nowych sukcesów

A więc rok 1950 — to pierwszy rok planu sześcioletniego, projekt, którego w formie ustawy wkrótce przedłożony zostanie Wysokiej Izbie. Wstąpiliśmy w ten rok w warunkach zwycięskiego, przedterminowego wykonania planu trzyletniego i przekroczenia zadań planu 1949 r.

Pierwszy rok planu sześcioletniego przyniesie dalszy poważny wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu.

Ogólna wartość produkcji przemysłu państwowego według cen niezmiennych wzrasta o 16,9 proc. w stosunku do wykonania 1949 roku.

Bardzo znaczny jest wskaźnik wzrostu szeregu przemysłów, produkujących środki wytwórczości. Do przemysłów tych należą: przemysł motoryzacyjny, w którym odsetek wzrostu wynosi 45 proc., przemysł maszynowy — wzrost o 24,6 proc., przemysł laboru i sprzętu kolejowego —

wzrost o 27,1 proc., przemysł budowy maszyn ciężkich — wzrost o 22,1 proc., przemysł elektryczny — wzrost o 27,6 proc., przemysł chemiczny — wzrost o 21,3 proc., hutniczy — wzrost o 11,7 proc., metalurgii żelaznych — wzrost o 19,1 proc., ceramiki budowlanej — wzrost o 46,1 proc. itd.

Udział przemysłów produkujących środki wytwórczości w ogólnej produkcji przemysłu państwowego wynosi ponad 60 proc. Globalny wzrost przemysłów produkujących środki wytwórczości w stosunku do wykonania 1949 roku wynosi ok. 17,4 proc.

W 1950 roku powstana nowe elektrownie ciepłe, piece martenowskie, walcownie, stalownie, fabryki maszyn, rozszerzy się produkcja celulozy, włókien syntetycznych, powstana nowe chłodnie, będą rozbudowywane kamieniołomy, cementownie itp.

Przemysł państwowy rozpocznie produkcję wielu ważniejszych artykułów przemysłowych dotychczas nie wytwarzanych, jak żelazo — nikiel,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Fragmety referatu wygłoszonego przez sekretarza KC PZPR tow. Romana Zimbrowskiego na naradzie sekretarzy Komitetów Wojewódzkich i Powiatowych PZPR p. t. „Zadania organizacji partyjnych w dziedzinie rozwoju spółdzielni produkcyjnych”, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Postawienia przed Trybunałem Międzynarodowym organizatorów wojny bakteriologicznej cesarza Hirohito i 4 generałów japońskich — domaga się Związek Radziecki

Nota ZSRR do USA, Anglii i Chin

MOSKWA. Agencja TASS donosi: ambasadorowie ZSRR w Waszyngtonie, Londynie i Pekinie wręczyli rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republici Ludowej notę, domagającą się postawienia przed Trybunałem Międzynarodowym głównych organizatorów i inspiratorów wojny bakteriologicznej — cesarza Japonii Hirohito i 4 generałów japońskich.

Nota stwierdza na podstawie materiałów procesu, odbytego w grudniu 1949 r. przed trybunałem wojskowym w Chabarowsku przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym — gen. Yamadzie i innym — że japońskie koła rządzące z cesarzem Hirohito na czele przygotowywały w ciągu wielu lat wojnę bakteriologiczną. Plany zbrodniarzy japońskich przewidywały masowe stosowanie przeciwko armiom i ludności cywilnej bakterii dżumy, cholery, tyfusu, nosacizny, wąglika i innych niebezpiecznych chorób epidemicznych.

Produkcja bakterii i pocisków bakteriologicznych, szkoleniem specjalnych oddziałów dla masowego zarażania ludności, wody, bydła i zasiewów, zajmowały się specjalne formacje bakteriologiczne nr. 731 i nr. 100, wchodzące w skład armii kwantuńskiej. Liczne filie tych formacji rozmieszczoneo wzdłuż kierunków głównych uderzeń przewidzianych w japońskim planie operacyjnym wojny przeciw ZSRR.

Formacja nr. 731, rozlokowana w pobliżu Chabaru, liczyła około 3 tysięcy pracowników naukowych i technicznych. Oddziały tej formacji zajmowały się badaniem i hodowa-

niem śmiertelnych bakterii, sprawdzaniem ich działania na organizm żywych ludzi, produkcją pocisków i opracowywaniem metod zarażania terytorium przeciwnika. Oddział drugi tej formacji miał 4 i pół tysiąca specjalnych wylegarni dla rozmnażania pcheł, przeznaczonych do rozpowszechniania dżumy.

Funkcje formacji nr. 100 były analogiczne z funkcjami formacji nr. 731 z tą różnicą, że formacja ta specjalizowała się w zarażaniu bydła i zasiewów.

Poza tymi formacjami Japończycy utworzyli na terytorium Chin środkowych i południowych 2 analogiczne formacje pod nazwą „Ei” i „Nami”.

W toku eksperymentów nad żywymi ludźmi w formacji nr. 731 uśmiercono ponad 3 tysiące obywateli chińskich i radzieckich. Przewód sądowy ustalił, że japońscy bakteriologowie nie tylko przygotowywali, ale i stosowali broń bakteriologiczną: w roku 1939 przeciwko Mongolskiej Republici Ludowej i ZSRR, w rejonie rzeki Chalhin-Gol, w latach 1940—1942 w wojnie przeciwko Chinom, a nadto dokonali szeregu bakteriologicznych dywersji przeciwko ZSRR.

Sąd Radziecki skazał 12 japońskich zbrodniarzy wojennych, którzy przygotowywali i stosowali broń bakteriologiczną. Byłoby jednak niesprawiedliwe — stwierdza nota — postawienie bez kary innych głównych organizatorów i inspiratorów tych potwornych zbrodni.

Do ich rzędu należą przede wszystkim:

cesarz Japonii — Hirohito

Przewód sądowy w Chabarowsku ustalił, że na mocy specjalnych tajnych rozkazów Hirohito — utworzono w Mandżurii ośrodek bakteriologiczny (formacja nr. 731). Na podstawie zeznań oskarżonego Yamady, byłego członka Japońskiej Najwyższej Rady Wojennej i dowódcy naczelnego armii kwantuńskiej, ustalono, że formacja nr. 731 przygotowywała środki wojny bakteriologicznej przeciwko ZSRR, Chinom, Mongolskiej Republici Ludowej, a także przeciwko wojskom USA i innych państw i stosowała broń bakterio-

logiczną w 1939 r. przeciwko ZSRR i Mong. Republici Ludowej, w latach 1940—42 przeciwko Chinom.

Również z zeznań generałów Kadzuczka i Kawasima wynika, że formacja nr. 731 powstała w 1936 r. na mocy specjalnego tajnego rozkazu Hirohito, zaś w 1940 roku na podstawie dalszych rozkazów cesarza utworzono 4 nowe filie tej formacji. W ten sposób zdemaskowany został cesarz Hirohito jako jeden z głównych uczestników przygotowania wojny bakteriologicznej.

generał służby sanitarnej — Isii Siro

Przewód sądowy ustalił, że gen. Isii Siro zorganizował i stał na czele formacji nr. 731, bezpośrednio kierował wszystkimi badaniami i zbrodnictwami eksperymentalnymi na żywych ludziach, osobiście opracował metody użycia zarażonych dżumą pcheł i skonstruował specjalne bomby porcelanowe tzw. „bomby Isii”, przeznaczone do zrzucania ładunków zakażonych pcheł z samolotów. Isii Siro kierował osobiście ekspedycją formacji nr. 731 w Chinach w latach 1940—42 w toku której wywołano epidemie dżumy, tyfusu itd., które spowodowały śmierć tysięcy osób spośród chińskiej ludności cywilnej.

Powyższą rolę Isii Siro ustalił szcze-

gółowo Kawasima, Nisi i Furutczł, którzy złożyli obszernie zeznania na procesie w Chabarowsku. Z zeznań tych wynika, że na rozkaz Isii Siro stosowano broń bakteriologiczną przeciwko ZSRR i Mong. Republici Ludowej, że również na jego rozkaz dokonywano zakażania zbiorników wody i żywności. W 1945 r. Isii Siro kierował przygotowaniem do zastosowania broni bakteriologicznej przeciwko ZSRR, Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, stając ponownie na czele formacji nr. 731. Działalność jego odznaczała się szczególnie okrucieństwem. Yamada określił gen. Isii Siro jako jednego z najczynnějších uczestników przygotowań do wojny bakteriologicznej.

generał służby sanitarnej — Kitano Masadzo

Na mocy zeznań gen. Yamady, Kawasimy, Kadzuczka i innych ustalono, że był on dowódcą formacji nr. 731 od sierpnia 1942 do marca 1945 r., kierował osobiście przygotowaniem do wojny bakteriologicznej i brał udział w jej stosowaniu przeciwko Chinom w 1942 r. Nota podaje szczegółowy opis zbrodniczej działalności gen. Kitano zarówno w dziedzi-

nie przygotowywania środków do prowadzenia wojny bakteriologicznej i produkcji wszelkiego rodzaju szczepionek, jak i w zbrodniczych doświadczeniach na żywych ludziach, wreszcie w czasie ekspedycji chińskiej, gdzie Kitano m. in. przeprowadził „eksperymenty” z bombami zegarowymi, zakażonymi zarazkami wąglika.

generał służby weterynaryjnej — Wakamacu Yudziro

Wakamacu Yudziro był od 1941 do 1945 roku dowódcą formacji nr. 100. Na mocy zeznań Yamady, Hirazakury, Mitomo i Hataki ustalono, że na rozkaz Wakamacu produkowano broń bakteriologiczną i dokonywano dywersji, polegającej na zarażaniu wody, pastwisk i bydła zarazkami wąglika i nosacizny. Specjalne ekspedycje skierował Wakamacu do rejonu trzech rzek i Kaitaru. Badania o możliwości przeprowadzenia dywersji bakteriologicznej przeciwko ZSRR i Mong. Rep. Ludowej dokonał szeregu aktów takiej dywersji. Wa-

kamacu brał w 1941 r. i w 1944 r. udział w naradach sztabowych poświęconych przygotowaniom do wojny bakteriologicznej.

Kasahara Yukio — generał armii kwantuńskiej

Był on szefem sztabu armii kwantuńskiej od 1942 r. do 1945 r. na mocy zeznań Yamady, Macumury, Takahasi i Tamury ustalono jego czynną (Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 1-iej)
miedź elektrolityczna z rud krajowych, kotły specjalne, czerpaki, barki, trawlerzy, motorowce, produkty syntetyczne i w. in.

Inwestycja

Tegoroczny plan inwestycyjny jest o około 30 proc. wyższy, niż plan roku ubiegłego. Wzrost ten — na tyle duży, ch przecież rozmiarów robót w roku 1949 — jest niewątpliwie bardzo poważny.

W ramach tegorocznego planu bardzo poważne zwiększenie wyrazuje plan importu inwestycyjnego. Pomysłowy przebieg realizacji importu na tym odcinku w roku 1949 oraz fakt, że coraz większy odsetek dóbr inwestycyjnych dostarczany jest nam przez brańskie narody ZSRR i demokracji ludowej — gwarantują wykonanie planu importu inwestycyjnego w roku 1950.

I znowu charakterystyczną cechą planu inwestycyjnego na rok 1950 jest położenie nacisku na produkcję w gałęzi gospodarstwa narodowego oraz wzmocnienie nakładów na budownictwo mieszkaniowe i socjalne. W szczególności nakłady na przemysł, górnictwo i rzemiosło wzrastają w roku 1950 o 42,2 proc. nakładów.

Nakłady na rolnictwo i leśnictwo w kwotach absolutnych są znacznie wyższe niż w r. 1949. Wzrastają również nakłady inwestycyjne w zakresie komunikacji, żegluga i łączności.

Szczególnie wysokie zwiększenie nakładów wyazuje dział obrót towarowy — zgodnie z szybkim tempem rozwoju uspołecznionego aparatu dystrybucyjnego.

W innych działach gospodarki narodowej wyraźny wzrost wykazuje budownictwo mieszkaniowe (z 24,4 mld. zł. w r. 1949 do 30,5 mld. zł. w r. 1950), działy socjalne i urządzenia użyteczności publicznej, przy równoczesnym ograniczeniu budownictwa administracyjnego.

Pokrótkie chciałbym omówić osiągnięcia i zadania w dziedzinie poszczególnych resortów gospodarczych.

Górnictwo

Aby zapewnić wykonanie wielkich zadań, jakie stoją przed przemysłem węglowym,

przeprowadzony będzie szeroki program mechanizacji robót górniczych.

Na kartę Górnictwa tysiące górników odpowiedziało akcją przyjmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych zainicjonowaną przez sławnego dziś w całej Polsce górnika tow. Markiewkę. W celu skoncentrowania uwagi kierownictwa resortu na sprawach górnictwa, Rząd wnosi do Sejmu projekt ustawy o przekazaniu spraw energetyki Min. Przemysłu Ciężkiego i przeprowadzi reorganizację Min. Górnictwa aby usprawnić zarząd sprawami węglowymi.

Min. Przemysłu Ciężkiego

Wartość globalna produktów tego resortu wyniosła w r. 1949. 40 proc. wartości produkcji całego przemysłu polskiego. W przemyśle ciężkim rozdzieliły się nowe formy współzawodnictwa, jak np. inicjatywa załogi Zjednoczenia Hajduckiego, tow. Walaszczaka, Kulińskiego, Mateli.

Przemysł rolny i spożywczy

Skutecznie pokrywa coraz bardziej rosnącą konsumpcję przetworów spożywczych. Konsumpcja cukru na głowę jest dziś u nas w stosunku do 1938 r. wyższa o 70 proc., bydła o 40 proc., tytoniu o 60 proc., piwa o 134 proc.

Szeroko rozwija się kontraktacja roślin, powodując zwiększenie globalne plonów i stały wzrost rentowności gospodarstw chłopskich, drobnych i średnich.

Przemysł lekki

położy główny nacisk na wybitne polepszenie jakości produkcji, rozszerzenie produkowanego asortymentu i obniżenie kosztów własnych przez zwiększenie wydajności pracy i zniżenia kosztów własnych

i zniżenia norm zużycia materiałów w ogóle, a zmniejszenie zużycia surowców importowanych w szczególności.

Resort komunikacji

wykonął plan przewozów kolejowych. Celem dobrego usprawnienia gospodarki kolejowej, powołano do życia Generalną Dyрекcję Kolei Państwowych i prowadzone są prace nad zakończeniem reorganizacji resortu.

Min. Poczty i Telegrafów

Poczta może zanotować sukcesy w usprawnieniu usług przez skrócenie czasu przebiegu posyłek i wybitny rozwój prenumeraty czasopism.

Min. Leśnictwa

W oparciu o ustawę o państwowym gospodarstwie leśnym nastąpiła zasadnicza reorganizacja administracji leśnej. Przed ministerstwem tym staje pilne zadanie jak najszybszego odrobienia pewnych opóźnień w wykonaniu planu wywózki drewna.

Min. Żegluga

Wykonywało skutecznie swoje zadania w zakresie gospodarki portowej, żegluga morskiej, przemysłu budowy okrętów i rybołówstwa morskiego. Tonaż naszej floty jest dziś wyższy od przedwojennego. Polska buduje dziś i oddaje do użytku statki pełnomorskie, które na burtach noszą nazwiska przodowników pracy, działaczy robotniczych i datę historycznych wydarzeń w historii ruchu robotniczego.

Porty zostały z dniem 1 stycznia skomercjonalizowane i reorganizacji ulegnie też zarząd żegluga w ramach obowiązujących ustaw i przepisów. Znacznie wzrosną kredyty na szkolnictwo i szkolenie w tym resorcie.

Budownictwo

Plan budownictwa na rok 1950 wykazuje w stosunku do roku 1949 znaczny wzrost.

Gro zadań produkcji budowlano-montażowej zostało przeniesione w r. 1950 na państwowe przedsiębiorstwa budowlane i montażowe, pod-

ległe utworzonemu w r. 1949 Ministerstwu Budownictwa.

Na uwagę zasługuje jednak także silny wzrost przedsiębiorstw budowlano-montażowych specjalizowanych — poza resortem Min. Budownictwa.

Zadania te wykona wielka armia robotników i pracowników budowlanych oraz montażyowych, obejmująca blisko pół miliona ludzi.

Przewidziany wzrost planu zatrudnienia jest oczywiście mniejszy, aniżeli zadań produkcyjnych, dzięki zaplanowanemu znacznemu wzrostowi wydajności pracy w budownictwie. Istniejąca sieć biur projektów ulegnie w ciągu 1950 r. poważnej rozbudowie.

Wielkie znaczenie w tej dziedzinie ma pomoc, którą uzyskuje nasz kraj przede wszystkim ze strony Związku Radzieckiego, a który wyraża się w wykonaniu projektów niektórych kapitalnych budów przez organizację projektodawcze radzieckie i inne.

Mówiąc o pracy Ministerstwa Budownictwa trzeba jednak podkreślić, że poważną wadę w pracy tego resortu stanowi wielka dysproporcja, jaka istnieje między rozmachem robót murarskich, a stanowczo zbyt małą ilością oddawaną do użytku izb w budynkach. Ta dysproporcja musi być jak najprędzej zlikwidowana.

Projekty ustaw

Rząd wnosi na obecnej sesji projekt ustawy o Centralnym Urzędzie Drobnej Wytwórczości, którego zadaniem ma być skupienie w ręku jednej centralnej władzy realizacji polityki państwowej w stosunku do rozwijającej się coraz bardziej samodzielności pracy, oraz kierownictwo państwowym przemysłem miejscowym.

Ponadto Rząd przedstawia Wysokiej Izbie dwa projekty, zmierzające do uregulowania sprawy planowego wykorzystania i rozmieszczenia kwalifikowanych kadr. Są to projekty, które określają tryb planowego zatrudnienia absolwentów średnich szkół zawodowych i wyższych oraz zapobiegają mającym płynności kwalifikowanych kadr specjalistów, zatrudnionych w administracji i gospodarce uspołecznionej.

Rolnictwo

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrosło w 1949 r. o 54 proc., w 1950 r. wzrosło o 22 proc. Dokonano reorganizacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, których plony zbóż są wyższe od przeciętnych w całym rolnictwie. Z inicjatywy chłopów powstało już ponad 400 spółdzielni produkcyjnych rolnych, a liczba ich wzrasta nieprzerwanie.

Handel

rok 1950 jest dalszym krokiem na drodze pogłębiania gospodarczej współpracy między wielkim Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, współpracy wywołującej z ducha zasad rady wzajemnej pomocy gospodarce. Protokół reguluje wzajemne dostawy towarowe na rok bieżący w ramach polsko-radzieckiej umowy 5-letniej z dnia 26. I. 1948 i określa wzrost obrotów w stosunku do roku 1949 o 34 proc. Należy podkreślić, że import ze Związku Radzieckiego w roku 1950 wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc., przyczem coraz większą rolę odgrywać będą dostawy inwestycyjne.

W związku z problemami handlu zagranicznego podkreślić należy, że nasza sytuacja w tej dziedzinie zmienia się coraz bardziej na naszą korzyść.

Niektóre sfery w państwach kapitalistycznych prowadzących rokowania handlowe z nami nie zdają sobie dostatecznie jasno sprawy z tych zmian. Stąd zdarzające się dość często próby narzucenia nam jednostronnych rozstrzygnięć w zakresie warunków i cen oraz próby stosowania do nas polityki zastraszania.

Trzeba powiedzieć jasno, że metody takie nie mają wobec Polski Ludowej najmniejszych szans powodzenia. Polska chce utrzymać i rozwijać swoje stosunki gospodarcze z państwami o ustroju kapitalistycznym, ale oczywiście w ramach obustronnych korzyści. Wszelkiego rodzaju dyskryminacje, próby jedno-

stronnych rozstrzygnięć, próby dyktatu i metody zastraszania należą do arsenału środków, które wobec

dzisiejszej Polski są całkowicie bezskuteczne i dlatego jak najprędzej do arsenału środków, które wobec

Przygotowania do reformy administracji państwowej

Przejdę do spraw, które są przedmiotem uwagi i prac Rządu. Rozważana jest i przeprowadzana sprawa reformy administracji państwowej w kierunku jej dalszej demokratyzacji. Chodzi o to, aby Rady Narodowe, które stały się bezspornie szkołą rządzenia dla mas ludowych, które wychowały już dość duże kadry aktyw społeczny, zyskały duży autorytet, aby stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, powiatach i województwach.

Dążyć będziemy do tego, aby w możliwie szybkim czasie przedłożyć Sejmowi projekty tej reformy, która będzie ważnym etapem w budowie ustrojowych fundamentów socjalizmu w Polsce i której projekt nie przypadkowo zbiegnie się ze wstępem planu 6-letniego.

Obecny podział administracyjny państwa był rezultatem szeregu warunków różnych okresów w związku z czym odznacza się niejednolitością rażącej dysproporcjami. Mamy więc województwa o bardzo różniących się powierzchni terytorialnej i w liczbie ludności, co, rzecz prosta, bardzo utrudnia należycie administrowanie terenem i troską o pełny i harmonijny rozwój danego województwa. Mamy niekiedy powiaty, gdzie odległość najdalej położonych gmin od starostwa wynosi przeszło 50 km; mamy gminy, w których gromady oddalone są od siedziby urzędu gminnego o przeszło 20 km, w których ilość gromad sięga nieraz powyżej 60-ciu.

I w tej dziedzinie badania przeprowadzone przez Kancelarię Rady Państwa i Min. Admin. Publicznej pozwalają na przygotowanie odpowiednich wniosków.

Reformy mające na celu umocnienie władzy ludowej — na wszystkich szczeblach administracji i stopniowo dostosowywanie podziału administracyjnego do struktury gospodarczej kraju staną się czynnikiem ułatwiającym dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny.

Na razie ograniczam się do zasygnalizowania Sejmowi tego problemu, który jest przedmiotem naszych rozważań i prac przygotowawczych.

Bardzo istotnym usprawnieniem pracy kierowniczej w resortach będzie uchwalenie dziś przez Rząd wprowadzenie kolegiów w ministerstwach i centralnych urzędach. Działanie ko-

legiów pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie zespołowe, formy pracy organów kierowniczych, pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie form stałej koordynacji w kierowaniu danym resortem. Istnienie kolegiów, mających w dodatku duże uprawnienia w dziedzinie uchwałodawczej, w niczym nie narusza zasady kierowania i odpowiedzialności za resort ministra.

Oświata

Przechodzę do zagadnień oświaty. W pierwszym roku planu sześciolatniego mamy fakt dalszego wzrostu wydatków w budżecie państwa na potrzeby oświaty. Sumy preliminowane na ten cel w 1949 r. stanowiły 22,7 proc. całości wydatków w budżecie państwa, zaś w 1950 — 23,6 proc. — Należy podkreślić, że wydatki na oświatę wzrosły w stosunku do 1949 r. w wyższym stopniu, niż wzrost budżetu państwa. Ogółem na cele oświatowe kulturalne jest to wzrost o 32,3 miliarda.

W 1949 roku został utworzony Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, którego powołanie umożliwiło scalenie w znacznym stopniu szkolnictwa zawodowego, prowadzonego do tego czasu przez różne resorty.

Przeglądając liczby charakteryzujące stan szkolnictwa w 1949 roku, stwierdzamy dalszy jego rozwój we wszystkich dziedzinach. W szczególności zasługuje na podkreślenie rozwój sieci przedszkoli, zarówno w mieście, jak i na wsi i zwiększenie w ciągu jednego roku o 20 procent liczby dzieci, objętych wychowaniem przedszkolnym.

Rok 1949 przyniósł doniosłe osiągnięcia stan szkolnictwa podstawowego, w szczególności na wsi. Przeprowadzono likwidację punktów bezskolnych i uruchomiono niezliczone szkoły.

W szkolnictwie średnim mamy do zanotowania postępującą akcję uspołecznienia szkół i dalszy wzrost liczby szkół Towarzystwa Prziwiciół Dzieci, które posiada obecnie 45 zakładów średnich. W szkolnictwie średnim wciąż mamy jeszcze braki fachowe i ideologiczne, jeśli chodzi o liczbę nauczycielstwa.

W szkołach wszystkich typów wra stała stała liczba młodzieży robotniczo-chłopskiej.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym)

Nota ZSRR do USA, Anglii i Chin

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rolę w przygotowaniach do wojny bakteriologicznej i udział w konferencjach, na których omawiano sposoby stosowania „bomb Isii” i nakreślono plany dalszych działań formacji nr 100.

Kasahara zajmował się osobiście problemem stosowania broni bakteriologicznej, przede wszystkim przeciwko ZSRR, MRL i Chinom.

W ten sposób przewód sądowy i wyrok trybunału w Chabarowsku wykażal, iż kierowniczą rolę w przygotowaniach do wojny bakteriologicznej i w stosowaniu broni bakteriologicznej odegrali nie tylko zbrodniarze skazani już wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego Dalekiego Wschodu i Trybunału Wojennego w Chabarowsku, lecz również cesarz Hirohito i generałowie Isii Siro, Kitano Masadzo, Wakamacu, Yudziro i Kasahara Yukio.

W związku z tym i mając na awadze, że protokół genewski z 17 czerwca 1925 roku zakazuje stosowania broni bakteriologicznej, co od dawna już zostało przez narody cywilizowane potępione jako najczystsza zbrodnia, sprzeczna z honorem i sumieniem narodów, oraz mając na względzie, że wymienione wyżej przestępstwa stanowią jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego i zwyczajów wojennych, wobec tego, że Komisja Dalekiego Wschodu postanowiła w dniu 3 kwietnia 1946 r., że naruszenie praw i zwyczajów wojny stanowi przestępstwo wojenne a decyzja z 19 czerwca 1947 r. postanowiła, że „wszyscy przestępcy wojenni powinni być ukarani z całą surowością prawa”, wobec tego, że Komisja Dalekiego

Wschodu postanowiła w dniu 3-go kwietnia 1946 r., iż „zostaną przedsięwzięte wszystkie możliwe środki w celu wykrycia i aresztowania wszystkich osób podejrzanych o dokonanie zbrodni wojennych...”, oraz postanowiła, że w celu rozpatrzenia spraw przestępstw wojennych na Dalekim Wschodzie, dowódca naczelny wojskarstw sojusznicznych powinien „wyznaczyć specjalne międzynarodowe trybunały wojenne” — Rząd Związku Radzieckiego proponuje wyznaczenie w najkrótszym terminie, zgodnie z punktem z art. 5 decyzji Komisji Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku — specjalnego Międzynarodowego Trybunału Wojennego i postawienia przed ten Trybunał następujących przestępców wojennych, zdemaskowanych jako sprawców naciężnych zbrodni przeciwko ludzkości: cesarza Japonii Hirohito, oraz generałów: Isii Siro, Kitano Masadzo, Yakamacu Yudziro i Uasahara Yukio.

Rząd Radziecki oznajmia jednocześnie, że wszystkie materiały procesu, który odbył się w Chabarowsku w grudniu 1949 r. nad japońskimi przestępcami wojennymi — Yamada i innymi — oraz dokumenty, dotyczące innych osób, wymienionych w niniejszej notce, co do których ujawniono, że dokonały one zbrodni wojennych, będą w całości przekazane do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału Wojennego natychmiast po jego utworzeniu.

Kopie powyższej noty doręczono rządowi Australii, Brazylii, Holandii, Indii, Kanady, Nowej Zelandii, Pakistanu i Francji — jako członkom Komisji Dalekiego Wschodu.

Prawidłowy podział dochodu zasadniczą sprawą w rozwoju spółdzielni produkcyjnych

„Naszym obowiązkiem i powinnością jest, żeby najbardziej zacofaną wytwórczość rolną, wytwórczość gospodarstwa wiejskiego przetransformować na nową tory, żeby przekształcić ją i przetworzyć rolnictwo z pracy wykonywanej nieswobodnie, po starciu, na pracę opartą na naturze i zdobycach techniki”.

(Lenin-Dziela, wyd. 1924 r. t. XV, str. 359).

Prawie dwa lata temu, po rozbięciu prawniczym i nacjonalistycznym odchyleniu na plenum sierpniowym KC PZPR, przed polską wsią postawiona została wyraźna perspektywa przejścia z gospodarki indywidualnej na gospodarkę zespołową, z gospodarki drobnej na gospodarkę wielką, z gospodarki zacofanej na gospodarkę nowoczesną. Po raz pierwszy postawiona została realnie idea spółdzielczości produkcyjnej jako niezbędny warunek socjalistycznej przebudowy wsi.

W zastrzeżeniu się walce małorolnych i średniorolnych chłopów z bogaczami wiejskimi i wrogami Ludowej Polski zaczęły dobrowolnie powstawać pierwsze spółdzielnie produkcyjne, których liczba sięga obecnie 333.

Aby powstające spółdzielnie produkcyjne stały się dla reszty wsi wzorem i przykładem nowej drogi gospodarowania, muszą one być gospodarczo mocne. Chodzi o to aby wiesz zobaczyła w powstających spółdzielniach produkcyjnych wysoko-wydajną formę gospodarowania, aby chłopci sami się przekonali, że spółdzielnia produkcyjna stwarza rzeczywistą możliwość gospodarowania bez wyzysku, bez bogaczy.

„Leninizm uczy — mówi Tow. Stalin — że chłopów należy kierować na tory gospodarki kolektywnej na zasadzie dobrowolności, w drodze przekonywania o wyższości gospodarki społecznej, kolektywnej, nad gospodarką indywidualną. Leninizm uczy, że chłopów można przekonać o wyższości gospodarki kolektywnej tylko wtedy, jeśli się im wykaże i dowiedzie faktami, na podstawie doświadczenia, że kolchoz jest lepszy od gospodarstwa indywidualnego, że jest korzystniejszy od gospodarstwa indywidualnego, że kolchoz daje biednemu chłopu i średniakowi wyjście z nędzy i biedy”.

Przechodzenie mas małych i średniorolnych chłopów do nowych form spółdzielczej gospodarki rolnej zależne jest więc w dużym stopniu od osiągnięć gospodarczych i społecznych pierwszych spółdzielni produkcyjnych. Nie też dziwnego, że powstające spółdzielnie produkcyjne stały się ośrodkiem zainteresowania chłopów gospodarujących indywidualnie, którzy śledzą każde osiągnięcie i niedociągnięcie w gospodarce spółdzielczej. Dlatego też każdy członek spółdzielni, każda organizacja partyjna musi starać się usilnie o coraz lepszy rozwój spółdzielni produkcyjnych:

Zasadniczą sprawą dla rozwoju spółdzielni produkcyjnych, dla zabezpieczenia ich przodującej roli w gromadzie jest sprawa tzw. dniówki obrachunkowej. Dniówka obrachunkowa jest podstawą sprawiedliwego podziału dochodów między członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczego (najwyższej formy produkcyjnej), umożliwiającą wprze wadzenie socjalistyczne zasady wynagrodzenia „każdemu według jego pracy”. Wpływa ona w wielkim stopniu na podniesienie wydajności i jakości wykonywanej pracy, na wzrost dobrobytu spółdzielni jako całości i wzrost dobrobytu jej członków.

Sprawie m. in. dniówki obrachunkowej poświęca uwagę pierwszy tegoroczny numer „Życie Partii”, który pisze na ten temat:

„Prawidłowy podział dochodu według prawidłowo obliczonych dniówek obrachunkowych staje się więc potężnym bodźcem dla wzrostu wydajności pracy spółdzielni dla walki z marnotrawstwem, dla walki o stałe ulepszenie organizacji pracy.

Nieprawidłowy podział dochodu na skutek nienarawidowo obliczonych dniówek obrachunkowych zmniejsza entuzjazm członków, zmniejsza jego zainteresowanie rozwojem wspólnej gospodarki społecznej i tym samym staje się brzemieniem w najgorszym następstwie”.

Już dotychczasowe doświadczenia wykazują, że od odpowiedniego stosowania dniówek obrachunkowych uzależniony jest rozwój i działanie spółdzielni.

W Rolniczym Zespole Spółdzielczym Lipowo członkowie są niezadowoleni, pracują mało wydajnie, dochód nie jest sprawiedliwie dzielony.

Analiza takiego stanu rzeczy pozwoliła wykryć przyczyny. Okazało się, że dniówki obrachunkowe stosowane są w sposób nieprawidłowy. Wykonana przez członków praca obliczana jest bez uwzględnienia rodzaju wykonanych czynności i dziennego wyniku pracy. Wszystkim członkom wypłaca się tu jednakowo dniówki. Jest rzeczą naturalną, że członkowie spółdzielni w tych warunkach nie mają bodźca do pracy, że praca tego zespołu nie jest wzorowa, że jego wyniki nie mogą zachęcić okolicznych chłopów do wstąpienia do spółdzielni.

A co przykład Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Nieszkwicach. Członkowie pracują tam z entuzjazmem i z wiarą. Wprowadzono współzawodnictwo. Wysoka jest wydajność pracy, są przewodnicy pracy. Podnosi się ogólny dobrobyt spółdzielni. Dzieje się to dlatego, że w Nieszkwicach ustalono podział pracy i prawidłowo stosowane są dniówki obrachunkowe. Na temat ten pisze „Życie Partii” — „Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Nieszkwicach uchwalili wprowadzenie dniówek obrachunkowych i na ich podstawie wyceniane są wszystkie prace członków. Prace wykonane przez członków spółdzielni są mierzone i wyceniane przez zespołowego. W końcu miesiąca księgowy na podstawie zapisków zespołowego sporządza zestawienie miesięczne i wpisuje je do księżeczki dniówek obrachunkowych członka. Niezależnie od tego w kancelarii spółdzielni wywieszona jest lista członków spółdzielni wraz z wykazem przeprowadzonych dniówek. Starowi to doskonały czynnik kontroli spółdzielczej oraz mobilizuje członków do dalszej wydajnej pracy i współzawodnictwa”.

A więc każdy z członków Zespołu wie i widzi wyraźnie, że im więcej i lepiej pracuje, tym lepiej zarabia, tym bogatsza staje się spółdzielnia.

Dobre wyniki pracy czynią z Zespołu w Nieszkwicach wzorową spółdzielnię produkcyjną, która promieniuje na okoliczne wsie.

Podobnie pracuje spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Siedlnice (woj. poznańskie). Sprawna gospodarka spółdzielni, oszczędność, wzrost żywego inwentarza, zgoda panująca między członkami przyciągnęły do spółdzielni produkcyjnej 32 nowe rodziny. Obecnie do spółdzielni tej należy już 52 rodziny.

Rola dniówki obrachunkowej w rozwoju spółdzielni stawia przed organizacją partyjną na czoło zadania, związanych z opieką nad gospodarką spółdzielni, sprawą czuwania nad wprowadzeniem i prawidłowym stosowaniem dniówek obrachunkowych. Komitety Powiatowe powinny pouczać organizację partyjną, że obliczanie dniówek trzeba tak, aby one dawały pracę, odpowiadającą ilości i jakości włożonej pracy przez poszczególnego członka Rolniczego Zespołu Spółdzielczego.

Spółdzielnie nie zawsze mogą same przezwyciężać napotymane trudności, są jeszcze zbyt młode, a wróg chyba na każdą okazję, aby spółdzielnię osłabić i rozbić.

Doświadczenie wykazuje, że w tych spółdzielniach produkcyjnych, gdzie organizacja podstawowe systematycznie czuwała nad prawidłowym obliczaniem dniówek obrachunkowych, gdzie Komitety Powiatowe okazują dużą pomoc spółdzielni produkcyjnej nad podniesieniem gospodarki spółdzielni, uświadomieniem politycznym i ideologicznym jej członków, jak np. w Nieszkwicach, tam spółdzielnia produkcyjna podnosi swój dobrobyt i przyciąga do siebie małe i średniorolnych chłopów.

B. Tronki

Markiewka uitorował drogę!

Z uderzającą, błyskawiczną niemal szybkością, rozwija się nowa forma współzawodnictwa, stworzona przez Wiktora Markiewkę. Opleta się ona na dwóch zasadniczych elementach: konkretności zobowiązań i ich długofalowości.

Element konkretności występuje w zobowiązaniach produkcyjnych nie od dziś. Jeszcze przed rocznicą wyzwolenia — 22 lipca ub. roku, niektórzy przodownicy określali wysokość podejmowanych przez siebie zobowiązań. Ostojano, coraz więcej podobnych faktów zdarzało się w przemyśle włókienniczym i innych.

Zasługą Markiewki i nowym, dalszym krokiem naprzód, jest wyraźne sformułowanie hasła konkretności zobowiązań — w przebiegu na ilość produkcji, a nie tylko na procentowe wykonanie norm. Język ten jest wymowniejszy dla robotnika, niż same tylko procenty; zbliża do niego plan i ułatwia mu samokontrolę. Konkretność zobowiązań produkcyjnych stanowi zarazem gwarancję realności współzawodnictwa i jego mobilizującej siły.

Drugim elementem w zobowiązaniach Markiewki jest ich długofalowość. Dzięki niej współzawodnictwo przybiera trwały charakter planowej akcji, a nie wycyznu sportowego, jakim niedługo później jeszcze dotąd bywało; eliminuje się pojedynczy wryw, po którym można „spocząć na laurach”.

Gdy ktośkolwiek chce bowiem przez szereg miesięcy osiągnąć poważne przekroczenie wydajności, musi on w tym celu zorganizować sobie pracę, wprowadzić usprawnienia, by utrzymać ją na ustalonym poziomie. W ten sposób wleaga się do systematycznej pracy i czuje jej odcienie.

Mimo, iż trudna i odpowiedzialna nowa forma współzawodnictwa została podchwyciona w lot przez ogromną większość kopalń, po pojedynczych rebusach zaczęły podejmować ją liczne brzydy i zespoły górnicze, a następnie — pionierskie zespoły budowlane, poruszając od słynnej trójki — Markow, Poreck, Reilga.

O czym świadczą to zjawiska? — Dowodzi ono niewątpliwie, że wezwania Markiewki trafiło na dojrzały grunt, że klasa robotnicza odczuwa potrzebę podniesienia na wyższy poziom swych metod pracy, powiązania ich silnie z socjalistycznym systemem planowania.

Wskazuje ono również, że posiew, rzucony przez Markiewkę, wykiełkował w wielu nie tylko w kopalniach, lecz również i w innych gałęziach uspołecznionej gospodarki.

Wymaga to sumiennej pracy przygotowawczej ze strony aktywów partyjnych i czynników związkowych. Wymaga nie tylko pracy wyjątkowej i propagandowej, lecz w równej mierze i organizatorskiej. Wymaga walki z efekciarstwem i planowego wlekania do współzawodnictwa wszystkich ogniw aparatu przemysłowego. Lu.



KOLCHOZNYCY AZERBEJDZAŃSCY NABYWAJĄ SAMOCHODY

Masy pracujące Azerbejdzańskiej SRR zakupują masowo samochody osobowe. W ub. roku kolchoźnicy, robotnicy i pracownicy umysłowi nabyli 1400 samochodów osobowych marki „Pobieda” i „Moskwicz” oraz kilkadziesiąt tysięcy motocykli i rowerów.

MAGNITOGORSKI KOMBINAT METALURGICZNY — ZWYCIĘZCA WE WSPÓLZAWODNICTWIE

We współzawodnictwie między dwoma największymi zakładami radzieckiego przemysłu metalurgicznego, kombinatem magnitogorskim i kuźniczym — pierwsza miejsce zajął czyny im. Stalina.

Komitet Centralny związku zawodowego robotników i pracowników przemysłu metalowego przyznał zwycięzcom premie pieniężne.

Kombinat magnitogorski powstał 26 lat temu, z inicjatywy Józefa Stalina.

PRACE WYKOPALISKOWE ARCHEOLOGÓW RADZIECKICH NA TERYTORIUM STAROŻYTNEGO KRÓLESTWA PARTÓW

Do Moskwy powróciła ekspedycja archeologiczna, która dokonała po ważnych prac wykopaliskowych w południowej Turkmieni, a w szczególności w okolicy stolicy Turkmieńskiej SRR — Aszhabada.

Uczeni radzieccy odnaleźli kilka tysięcy niezwykle cennych zabytków, pochodzących z różnych epok historycznych. Wiele uwagi poświęcono badaniom nad mało znaną dotychczas kulturą Partów, którzy w okresie od 4-go wieku przed naszą erą do 3-go wieku po narodzeniu Chrystusa, zajmowali obszary między Eufratem i Indem oraz między Morzem Kaspijskim a Oceanem Indyjskim. Państwo to zostało podbite przez Persów w 226 roku naszej ery.

Ekspedycja dokonała szeregu prac wykopaliskowych w okolicach Ni-

zy — jednej z rezydencji królów Partów. Znalezione niezwykle rzadkie przedmioty, wśród których znajdują się 50 królewskich rżonów — starożytnych naczyń z kości słonowej, wykonanych z niezwyklej kunsztem artystycznym. Uczestnicy ekspedycji zdołali odkopać centralną salę pałacową, ozdobioną monumentalnymi statuami. Znalezione tutaj również cenne dokumenty w postaci glinianych tabliczek z napisami.

Prace archeologów radzieckich świadczą o wysokim poziomie kultury, dalekich przodków narodu turkmeńskiego. (w)

WYSOKIE ODZNACZENIE PISARZA RADZIECKIEGO

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wybitny pisarz radziecki Aleksiej Surkow odznaczony został, w związku z 50-leciem urodzin, za wybitne zasługi w dziedzinie literatury pięknej — Orderem Lenina.

NOWA MAPA GLEBOZNAWCZA W ZSRR

Ogromny rozmach prace, prowadzonych w Związku Radzieckim nad zalesieniem obszarów stepowych, masowy udział ludności wiejskiej w zakładaniu leśnych pasów ochronnych — stwarza niezwykle pomyślne warunki dla wszechstronnego pogłębienia nauki gleboznawstwa i pokrewnych gałęzi tej wiedzy.

W Akademii Nauk ZSRR rozpoczęła się narada gleboznawców, poświęcona omówieniu wyników prac uczonych, opracowujących nową mapę gleboznawczą ZSRR.

Opracowanie nowej mapy gleboznawczej jest rezultatem wszechstronnej działalności radzieckich gleboznawców, rozwijających idee wielkich uczonych rosyjskich — Dokuczejewa, Kostyczewa i Willamsa. Opracowanie nowej mapy gleboznawczej ZSRR nabiera szczególnej wagi w chwili obecnej, gdy realizuje się wielki, stalowski plan przekształcenia przyrody.

Demokratyczna Republika Vietnamu

Republika Vietnamu („Kraj Poludnia”) obejmuje obszar dawnego protektoratu francuskiego — Tonkin, Annam oraz Kochinchina. Terytorium republiki liczy 350 tys. km kw. Liczba mieszkańców wynosi ponad 20 milionów osób, z czego na okupowane przez Francję terytorium przypada 2 miliony. 1 stycznia 1950 r. 90 proc. całego obszaru Vietnamu było wyzwolone.

Układ wstępny z republiką Vietnamu, na podstawie którego rząd francuski uznał republikę Vietnamu w charakterze wchodzącego w skład Unii Francuskiej wolnego państwa, posiadającego własny rząd, własną armię i finanse”.

Układ ten stanowił jedynie memento imperialistów francuskich, którzy dążyli do wygrania czasu potrzebnego im dla przerzucenia na terytorium republiki nowego kontyngentu wojsk. W grudniu 1948 r. dowództwo francuskie rozpoczęło zakrojone na szeroką skalę działania wojenne przeciwko Vietnamowi. Działania te trwają po dziś dzień.

Wojska francuskie okupują ośrodki przemysłowe, główne miasta i porty Vietnamu: Sajgon, Solon (w Kochinchinie), Dalat, Turan, Hus (w Annamie) i Hajfen (w Tonkinie).

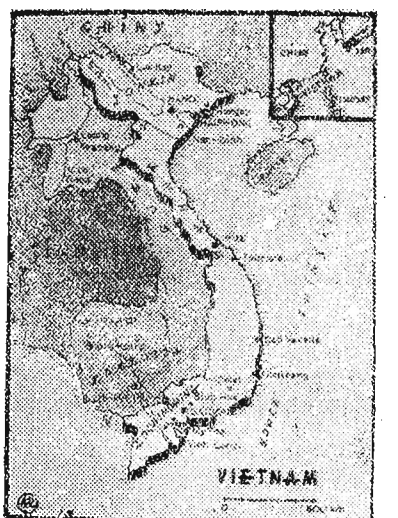
Rząd Ho Chi Minka przeprowadził w republice szereg reform. Uchwalił konstytucję demokratyczną, stworzył komitety ludowe jako organy władzy; zmniejszono o 25 proc. czynsz dzierżawny na gruncie, wprowadzono obowiązkowe nauczanie powszechne, osiągnięto znaczne sukcesy w walce z analfabetyzmem, wprowadzono ustawodawstwo pracy, zapewniające ludowi pracującemu 16-godzinny tydzień pracy i płatny urlop oraz ubezpieczenia społeczne. Znacjonalizowano przedsiębiorstwa przemysłowe.

Nie dokonano jednak dotąd podziału ziemi obszarniczej, natomiast majątki ziemskie, należące do Bao-Dai i do obszarników, którzy uciekli pod opiekę Francuzów, zostały nacjonalizowane.

Fiasko imperialistów francuskich, dążących do zniszczenia demokratycznej republiki Vietnamu drogą działań wojennych, zmusiło rząd francuski do chwycenia się innego środka: do stworzenia na okupowanym przez wojska francuskie terenie marionetkowego rządu Vietnamu, z Bao-Dai, byłym cesarzem Annamu, na czele.

8 września 1945 r. rząd Vietnamu proklamował republikę Vietnamu.

We wrześniu 1945 r. na terytorium republiki wylądowały angielskie wojska kolonialne i wojska francuskie, które, pod pozorem rozbrojenia resztek wojsk japońskich, rozpoczęły działania wojenne przeciwko republice Vietnamu. Naród vietnamski odpowiedział na te operacje wojenne bohaterką walką. Francuzi zmuszeni byli podpisać 6 marca 1946 r. w Han-



Ludność tubylczą stanowią Annami i liczbą 17 milionów osób.

Republika Vietnamu powstała w wyniku zbrojnego powstania, które wybuchło dnia 3 sierpnia 1945 r. w prowincji Tonkin przeciwko okupantom japońskim i projapońskim rządom marionetkowym. Powstanie to zakończyło się utworzeniem 25 sierpnia 1945 r. tymczasowego rządu ludowego Vietnamu z przywódcą ruchu oporu, komunistą Ho Chi Minhem na czele.

8 września 1945 r. rząd Vietnamu proklamował republikę Vietnamu.

We wrześniu 1945 r. na terytorium republiki wylądowały angielskie wojska kolonialne i wojska francuskie, które, pod pozorem rozbrojenia resztek wojsk japońskich, rozpoczęły działania wojenne przeciwko republice Vietnamu. Naród vietnamski odpowiedział na te operacje wojenne bohaterką walką. Francuzi zmuszeni byli podpisać 6 marca 1946 r. w Han-

Realizacja stalinowskiego planu przebudowy Moskwy

Rok temu, 1 lutego 1949 roku, opublikowano postanowienie KC WKP(b) i rządu radzieckiego o opracowaniu nowego generalnego planu przebudowy Moskwy. W postanowieniu tym czytamy m. in.: „Zważywszy, że w ciągu najbliższych 3—4 lat zakończy się realizacja głównych zadań planu dziesięcioletniego (na lata 1936 — 45 przyp. Red.) i że dalsza rekonstrukcja stolicy powinna odbywać się na podstawie naukowo opracowanego planu, który odzwierciedlałby potężny rozwój gospodarki, nauki i kultury w ZSRR, Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) postanawiają:

Uznać za konieczne sporządzenie nowego generalnego planu rekonstrukcji Moskwy, obliczonego na okres 20—25 lat. Pierwszy plan rekonstrukcji stolicy, opracowany pod osobistym kierownictwem towarzysza Stalina, uchwalony został w lipcu 1935 r. Przy opracowywaniu tego planu kierowano się dążeniem do zachowania zabytków historycznych, utrzymania tradycyjnych linii rozwojowych miasta, przy jednoczesnej regulacji i unowocześnieniu sieci arterii miejskich.

W myśl tego planu rozwinęły się na wielką skalę roboty budowlane. Miasto otrzymało wspaniałą szatę architektoniczną, zrekonstruowano i rozszerzono ulice i place, wyprostowano ulice i zaułki, ozdobiono je kompleksami nowych wspaniałych gmachów.

Generalny plan rekonstrukcji Moskwy kładł główny nacisk na polepszenie warunków mieszkaniowych mas pracujących. Znikły z powierzchni ziemi wszelkiego rodzaju rudery. Zastąpiły je nowe dzielnice robotnicze, urządzone według ostatnich słów techniki budownictwa mieszkaniowego. Wyglądem swym dzielnice robotnicze nie ustępują w niczym dzielnicom centralnym. Budownictwo mieszkaniowe rozwinęło się z niebywałym rozmachem. W roku 1917 łączna powierzchnia mieszkalna domów moskiewskich wynosiła 11,5 mil. m. kw., w okresie 1917 — 1946 zbudowano 6 miliony m. k., a w ramach powojennej pięcioletki zbuduje się jeszcze 3 miliony m. k. powierzchni mieszkalnej. Tempo budownictwa jest coraz szybsze, buduje się obecnie jednocześnie całe dzielnice. Tak np. na bulwarze „Czerwona Prędnia” powstać ma wkrótce kilka wielkich 14 piętrowych bloków, których kubatura wyniesie 1.200 tys. m. sześć. Na wniosek Towarzysza Stalina rozpoczęto w Moskwie budowę pierwszych wieżow-

od 1935 do 1944 roku oddano do użytku trzy linie moskiewskiej kolei podziemnej. Obecnie buduje się linię okrężną tzw. „Wielki pierścień”. 1 stycznia 1950 roku oddano do użytku pierwszy odcinek linii okólnej — od Dworca Kurskiego do Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego.

Plan stalinowski przewiduje znaczne polepszenie stanu arterii komunikacyjnych stolicy. W ciągu ostatnich 5 lat pokryto asfaltem 3 miliony m. kw. nawierzchni; na najbliższy okres przewiduje się wyasfaltowanie 1.800 tys. m. kw. ulic.

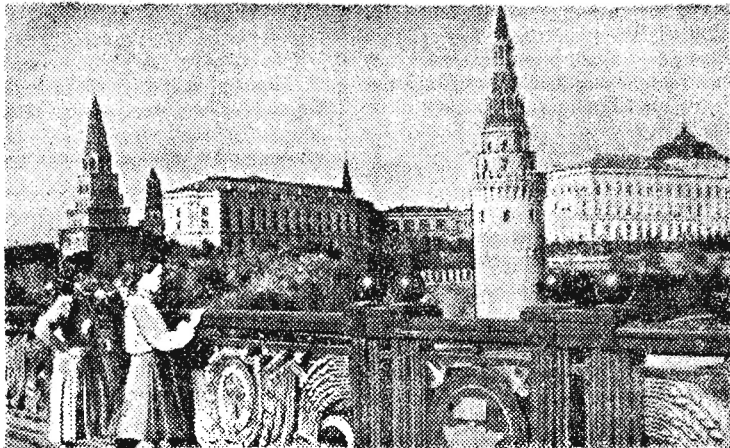
Moskwa jest nie tylko centrum politycznym, lecz i ośrodkiem kulturalnym ZSRR. Tu ma swą siedzibę Akademia Nauk ZSRR, 80 wyższych uczelni, 183 licea techniczne, dziesiątki teatrów, setki klubów i Pałaców Kultury. Większość tych instytucji, utworzonych w okresie władzy radzieckiej, otrzymała specjalne dla nich wybudowane lokale czy gmachy. 70%

gmachów szkolnych, 75% gmachów klubowych wybudowano w ciągu ostatnich 20 lat. Szczegół charakterystyczny: na miejscu starej rudery, znanej pod nazwą Chitrowski, w której mieściły się domy noclegowe (opis jednego z nich znajdujemy w sztuce Gorkiego „Na dnie”), wznosi się obecnie wspaniały gmach szkolny, a w dzielnicy „Worobiewy Gory”, która była niegdyś odległym przedmieściem, powstaje obecnie 26-piętrowy gmach Uniwersytetu Moskiewskiego.

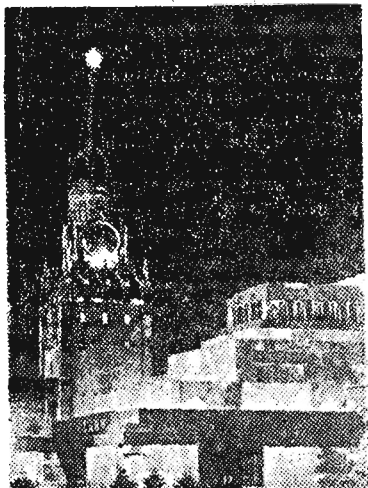
Moskwa tonie w zieleni. Co roku zakłada się nowe klomby, kwietniki, skwery, rozszerza bulwary i parki. Na wiosnę i jesienią na drogach prowadzących do Moskwy, można zobaczyć całe sznury potężnych samochodów ciężarowych, wiozących niezwykłych pasażerów — wiełolotnie lipy i inne drzewa liściaste, które z podmoskiewskich lasów przeprowadza się na ulice i place stolicy ZSRR. Ogółem w latach 1946 — 48 nasadzone w Moskwie przeszło 600 tys. drzew i trzy miliony krzewów.

Dzięki twórczej pracy ludzi radzieckich, dzięki mądrym wskazaniom Towarzysza Stalina, partii bolszewickiej i rządu ZSRR — z każdym dniem rośnie i pięknieje socjalistyczna Moskwa.

W. Szalunowski



Ogólny widok Kremla — siedziby najwyższych władz ZSRR.



Fragment Kremla. — Na pierwszym planie mauzoleum Lenina.

ów o oryginalnej architektonice. Obok tego plan stalinowski przewiduje polepszenie warunków mieszkaniowych w starych domach.

Wodociągi moskiewskie otrzymały niewyczerpane źródło dzięki budowie kanału Moskwa — Wołga, który przeistoczył Moskwę w port trzech mórz: Białego, Bałtyckiego i Kaspijskiego. Zbudowany z inicjatywy Towarzysza Stalina rurociąg gazowy Saratow — Moskwa (długości 800 kilometrów) dostarcza stolicy wysoko kalorycznego saratowskiego gazu ziemnego. Pod względem zużycia gazu Moskwa stoi na pierwszym miejscu na świecie: na każdego mieszkańca przypada przeciętnie 427 m. sześć gazu rocznie. W 1949 roku zgazyfikowano w Moskwie 54.537 mieszkań.

W życiu Moskwy ogromną rolę odgrywa komunikacja miejska. Moskiewskie tabory trolejbusowe autobusowe i tramwajowe wzbudają się co roku o setki nowych maszyn. Po wojnie rozpoczęto produkcję luksusowych autobusów ZIS-154, trolejbusów o maszynach karoseriach metalowych, mogących rozwinąć szybkość do 70 km. na godzinę), szybkochnych wagonów tramwajowych. W okresie



Szkolenie partyjne wymaga większej troski

Powiaty naszego województwa pokrywają się coraz gęstszą siecią kursów partyjnych. Szkolenie ideologiczne obejmuje pracowników rolnych i fabrycznych.

Powiatowa Komisja szkolenia partyjnego, przy Komitecie Powiatowym PZPR w Jarosławiu, postanowiła na ostatnim posiedzeniu zorganizować jeszcze 12 kursów szkolenia ideologicznego. Powstaną one w miejscowościach, gdzie organizują się spółdzielnie produkcyjne. Wykłady prowadzić będą towarzysze, biorący czynny udział w tworzeniu wsi produkcyjnej.

Komisja, po przeanalizowaniu szkolenia na terenie powiatów, postanowiła poczynić pewne zmiany w dotychczasowym rozmieszczeniu punktów szkoleniowych. Duża stosunkowo odległość od ośrodka szkolenia nie pozwala towarzyszom na regularne uczęszczanie na wykłady. Z tych też przyczyn szkolenie w Chłopcach było prowadzone przy niedostatecznej frekwencji. Obecnie zostanie zorganizowany kurs w Rozwieńcu, który obejmie również PGR Czastkowice.

Komisja, w trosce o dobre kadry wykładowców na kursach, postanowiła poczynić pewne zmiany w dotychczasowej kadry wykładowców, którzy nie wykazali właściwego podejścia do słuchaczy, ograniczając się

na wykładach do odczytania danego tematu z broszur szkoleniowych.

Większa troska Pow. Komisji Szkoleniowych, o systematyczne prowadzenie szkolenia na wszystkich szczeblach, pozwoli na usprawnienie tego zagadnienia, które nie zawsze było otaczane należyłą opieką.

Szkolenie partyjne na szczeblu gminnym w Radymnie rozpoczęto już w październiku. Do tego czasu odbyło się 6 zajęć. Wykłady łączono z zagadnieniami bieżącymi.

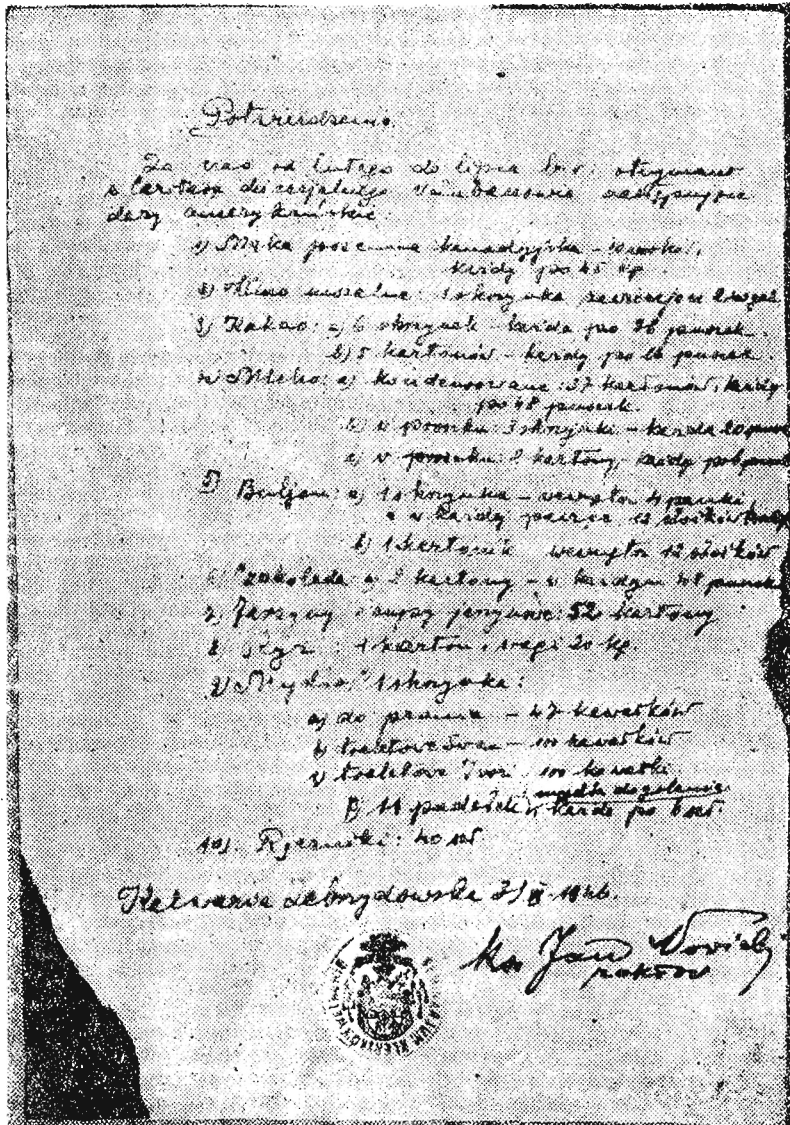
Jednak od grudnia szkolenie zostało przerwane. Sprawą tą nie zainteresowała się Komisja Powiatowa i nie poczyniła kroków, aby zapobiec tak długiej przerwie. Przeprowadzona wizytacja przez instruktora KW wykazała, że przyczyną przerwania szkolenia był niewłaściwy stosunek Kom. Gmin. w Radymnie.

Z drugiej strony towarzysze, będąc bardzo zajęci sprawą organizowania spółdzielni produkcyjnej, nie uczęszczali na wykłady.

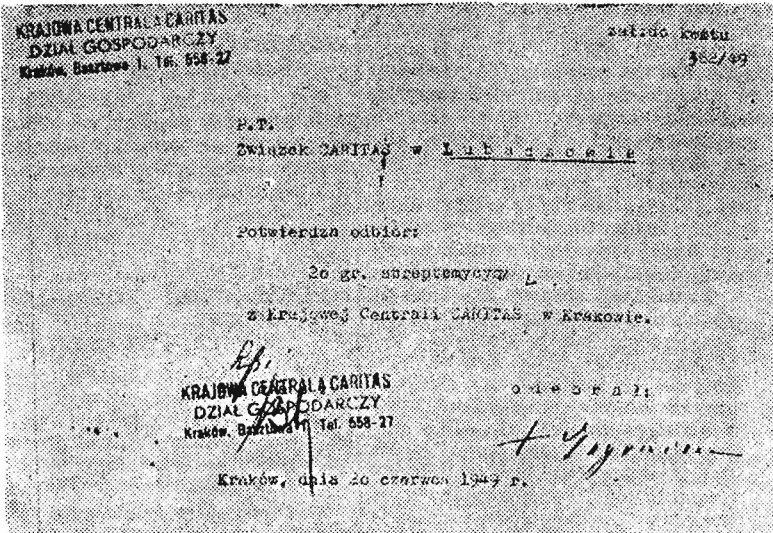
Org. partyjne jednak muszą zrozumieć, że w okresie natężonej walki wroga klasowego na wsi, wokół powstających spółdzielni produkcyjnych, towarzysze muszą być szczególnie uodpornieni i uświadomieni politycznie, aby móc w każdej chwili dać odpowiedź na fałszywą plotkę, aby mogli przeciwstawić się sabotażom i dywersji.

Z. M.

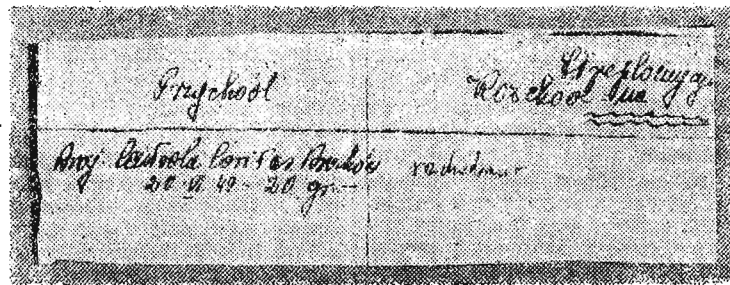
Komu pomagał lubaczowski „Caritas”?



Miękę luksusową, wino, kakao, ryż, mydło toaletowe itp. otrzymywali beneficjenci z Kalwarii Żydowskiej. A podopiecznych zbywano się 200 złotych zapomogą ub... książką.



Potwierdzenie odbioru 20 g streptomocyny.



A oto jak rozdawano 20 g streptomocyny, przedstawiając odbrymią wartość pieniężną. Zwykły kwiatek papieru, wyrwany z zeszytu z napisem „ruschodowano”. — Komu, i w jakim celu?

Ilja Riepin - ojciec realizmu w plastyce rosyjskiej (W dwudziestolecie śmierci)

„Bez Riepina nie byłoby u nas realizmu” — powiedział z okazji wystawy pamiątkowej dzieł wielkiego malarza jeden z jego uczniów, Diemianow. „Riepin — to słup graniczny, od którego zaczyna się droga sztuki rosyjskiej w szeroki świat” — pisał jeszcze w roku 1906-ym znany historyk sztuki i krytyk artystyczny, L. Simon. „Twórczość wielkiego przedstawiciela szkoły realistycznej w Rosji i jej właściwego twórcy jest na wskroś i rdzennie rosyjska, i jednocześnie ma ogromne, światowe znaczenie. Riepin to malarz na skalę światową” — stwierdził w jubileuszowym przemówieniu w roku 1911-ym inny znany malarz rosyjski, Surikow.

Urodzony w roku 1844-ym Ilja Riepin rozpoczął swą działalność artystyczną w momencie najwyższego nasilenia twórczych dyskusji na temat sztuki. W przełomowych latach ubiegłego i bieżącego stulecia argumentami tych rozpraw były nie słowa, sformułowania i hasła, ale dzieła artystyczne. Różnorodność też i postaw artystów przypominała ruchomą mozaikę.

Jedno z ugrupowań artystycznych ówczesnej Rosji wysunęło w owym czasie postulat popularyzacji sztuki, jej bezpośredniego kontaktu z życiem z masą, z ludem. Członkowie „Zespołu Wystaw Ruchomych” („Pieriedwizniki”) stali na stanowisku, że sztuka jest jednym z źródeł wiedzy o życiu, z którego wyrasta i z którym wiąże się nierozdzielnie. Malarze Lebidiew, Jaroszenko, Prinsnikow, Makowski i inni traktowali zadanie artysty jako czujny posterunek społeczny. Riepin od początku działalności artystycznej stał się jednym z najgorętszych entuzjastów tego kierunku. Sztuka, jako jeden z elementów służby społecznej pociąga go tym bardziej, że należał do postępowego, walczącego obozu rosyjskiej inteligencji owych lat.

Prześady i uprzedzenia jeszcze mocno zakorzenione w środowiskach artystycznych tego czasu narzucają początkowo młodemu malarzowi tematykę historyczną. Suche, patetyczne, nastawione na apoteozowanie przeszłości obrazy poprzedników Riepina nie miały nie wspólnego z rzeczywistością ówczesnej Rosji, z jej barwą, zasadniczymi rysami obyczajowo, w jej wreszcie faktycznym tłem. Riepin do tematyki historycznej podchodzi od strony cech, określających epokę. Zamiast malarzowskiego katalogowania portretowych, sztucznie grupowanych w kompozycję figur, zwraca się ku starzeniom, ku samym procesom, których bohaterem jest zbiorowość, przedstawiona w ruchu, w chwili działania, charakterystycznego dla określonej epoki historycznej.

„Kozacy zaporozscy, piszący odpowiedź na pismo Sultana” obraz skończony przez artystę w końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku stanowi już całkowicie dojrzały wyraz twórczości Riepina w zakresie historycznego malarstwa. Obraz ten — to nie tylko określone zbiorowisko uchwycone w pewnym, takim a nie innym momencie. Z niezwykłą sumiennością, ze sprawnością zamilowanego historyka-archeologa, Riepin postarał się w tym obrazie o przekazanie wszystkich (lub możliwie wszystkich) najistotniejszych znamion, jakie cechowały zaporozskie kozactwo w najbujniejszym okresie jego rozkwitu. Stopniowany od półsmiechu do nieustraszonego rechota śmiech, który opanowuje wszystkich przedstawione na płótnie postaci, jest nie tylko tematycznie, ale i przez różnorodność ujęcia poszczególnych faz — w czasie stawania się — realistyczny, epicki. Riepin przeciwstawił nudnej, sztywnej statyce historycznego malarstwa tradycyjnego epicki dynamizm zbiorowego działania i zbiorowego także nastroju.

Od chwili wystawienia „Zaporozców” (1882) stanowisko młodego malarza staje się wyraźne i zdecydowane nie tylko w dziedzinie twórczości, osadzonej na tle historycznym. Poza przeszłością interesują go w równej, a może i w znaczącej mierze sprawy współczesne, ujmowane nie tylko jako rejestrowanie tych czy innych ich fragmentów, ale widziane poprzez czynną, postępową postawę społeczną.

Rozpoczyna więc pracę nad obrazami o rodzajowym tle, o mocnych, zdecydowanych akcentach społecznych. Dwa z nich cieszą się szczególną, utrwaloną sławą. To — „Burtacy nad Wolgą” i „Procesja w gubernii kurskiej”. I w jednym i w drugim wypadku temat jest tylko pretekstem i punktem wyjścia dla przekazywania widzowi protestującej, walczącej postawy twórcy. W „Burtakach” obraz poddeptania i upadku człowieka spełniającego funkcję pociągawczego zwierzęcia w „Procesji” wyraźny podział na trawionych przez konnych policjantów i uprzywilejowanych — były nie tylko wizjami plastycznymi. Były to także (a może i przede wszystkim) głose, śmiało okrzyki, mające obudzić naród rosyjski do walki. O krzywdach społecznych pisano w tym czasie bardzo wiele. Jednakże ich pokazanie w tak przekonywująco i jednocześnie wierny sposób — stawało się artystycznym społecznym zdaniem wielkiej masy. Zresztą taką samą wymowę społecznego protestu mają i następujące rodzajowo-obyczajowe dzieła Riepina

Ruchliwy i niezmiernie płodny malarz poświęca się również ilustracji książek. Ilustruje głównie wielkich

realistów rosyjskich. Cykle rysunków i akwarel powstają na temat postaci i dzieł Gogola, Szchedrina, Tolstoja. Szczególnie olówkowe i piórkowe rysunki do utworów Tolstoja są arcydziełami wczucia się ilustratora w styl i mentalność pisarza.

Osobny rozdział w twórczości Riepina stanowią jego portrety. Stworzył ich wiele. Oprócz współczesnych — także historyczne, oparte na szczegółowych studiach źródłowych. „Carówna Zofia”, liczne portretowe studia Puszkina, przemysłane w najdrobniejszych szczegółach psychologicznego i historycznego wyrazu portretowe kompozycje w rodzaju „Car Iwana Groźnego z synem” stanowią wielkie osiągnięcia w dziedzinie portretowego malarstwa w skali światowej.

Riepin jako malarz portretowy wy różnia się rzeczowym, głęboko przemyślanym stosunkiem do malowanych postaci, pojętych głównie jako przedstawicieli określonej epoki. Do takich portretów należy szereg rzuconych na krajobrazowe tło, lub malowanych w charakterystycznych wnętrzach portretów Lwa Tolstoja i portret młodego Maksyma Gorkiego.

Riepin był krytycznym realistą, był rewolucjonistą w dziejach malarstwa rosyjskiego. Aktywna postawa w stosunku do zagadnień tematycznych i świadoma, głęboka myśl artystyczna — społeczna sprawiły, że sztuka tego twórcy przekracza znacznie ramy plastyki rosyjskiej nie satracując bynajmniej cech narodowych, że stała się jednym z wyjściowych etapów współczesnego realizmu malarzowskiego, którego następnym etapem miał stać się realizm wyrastający z rzeczywistości socjalistycznej.

Powiedzenia Surikowa i Diemianowa w tym świetle satracując własności okolicznościowych tylko stwierdzeń. Wyznaczają Riepinowi jedno z najważniejszych miejsc w dziejach sztuki rosyjskiej i światowej.

H. B.

Cegiełki budowy materii

Rozwój nauki, a szczególnie nauk przyrodniczych w drugiej połowie XIX w. i w wieku XX uczynił takie zmiany w naszym poglądzie na świat, że dziś nikt, kto chce orientować się we współczesnych zagadnieniach, nie może przechodzić obojętnie wobec najnowszych odkryć fizycznych czy biologii. Lenin w swym podstawowym filozoficznym dziele „Materializm i empiriokrytycyzm” poświęcił cały rozdział tej, jak się mówi, rewolucji naukowej. Rewolucja ta miała doniosłe znaczenie dla rozwoju materialistycznego poglądu na świat. „Przyroda jest problemem dialektyki” — pisał Engels. I rzeczywiście nowoczesne przyrodznawstwo podkreśliło tezy dialektycznego materializmu, że materia jest elementem pierwotnym, zasadniczym, (astronomia, geologia, chemia), że świadomość i powstała w drodze rozwoju (biologia), że materia znajduje się w ciągłym ruchu (fizyka, teoria kinetyczna materii) itd. Badania naukowe stale postępują naprzód i docierają do coraz to głębszych tajemnic materii. „Nie ma rzeczy niepoznawalnych, są tylko jeszcze niepoznane”. Podstawowym pojęciem dla materialisty jest pojęcie materii. Poniżej zajmiemy się tylko fizycznym pojęciem materii, a mianowicie jej budową.

PIERWIASTKI

Poglądy na budowę materii zmieniały się wraz z rozwojem nauki i techniki. Dziś nauka zapatruje się na te sprawy jak następuje: Jeśli np. jakąś cząstkę materii rozłożymy chemicznie przy pomocy kwasów, to otrzymamy jej części składowe, które wykazują ściśle określone własności i które przy dalszym badaniu chemicznym pozostają stale te same. Tak np. możemy rozłożyć chemicznie sól kuchenną na sól i chlor. Mówimy wtedy, że sól i chlor są chemicznymi elementami, pierwiastkami, które metodami chemicznymi dalej już się nie dadzą rozłożyć. Takich pierwiastków, z których się wszystko co istnieje składa, wyróżniamy 92. Są one usystematyzowane w tzw. układzie periodycznym pierwiastków, który odkrył i ustalił sławny rosyjski uczyony Mendelejew. Od niego nazywa się ten układ również tablicą Mendelejewa.

ATOMY, ELEKTRONY, PROTONY...

Czy te pierwiastki nie dadzą się już rozłożyć na jeszcze prostsze składniki? Owszem, dadzą się. Współczesna fizyka uczy nas, iż każ-

dy pierwiastek składa się z atomów, które w każdym pierwiastku posiadają różną budowę. Fizyka atomowa stała się bardzo popularna. Dziś prawie każdy wie, że atomy składają się z tzw. cząstek elementarnych, które częściowo zgrupowane są w jądro atomów, a inne krążą dokoła tego jądra po pewnych ściśle określonych torach. Jakież to są cząstki elementarne? Początkowo przypuszczano, że elementarnymi cząstkami materii są tylko elektrony i protony. Elektron — to cząsteczka posiadająca ujemny ładunek elektryczny, proton — dodatni. Z czasem wraz z rozwojem fizyki i narzędzi badawczych, odkryto ich znacznie więcej. Trudno powiedzieć, aby lista ich była już zamknięta. Prawdopodobnie dalszy rozwój nauki przyniesie dalsze odkrycia. W obecnym stanie fizyki rozróżnia następujące cegiełki w budowie materii, oprócz elektronu i protonu.

Neutron — cząsteczka obojętna elektrycznie. Według współczesnej fizyki atom każdego pierwiastka składa się z elektronu i jądra, zbudowanego z protonów i neutronów. Cała prawie masa atomu skupiona jest w jądrze, przy czym uważa się, iż ilość neutronów jądra jest większa niż ilość protonów. Neutrony stanowią więc ponad połowę materii, która nas otacza i z której jesteśmy zbudowani.

Odkrycia fizyków radzieckich obdarzyły nas nowymi cząstkami elementarnymi materii. Mianowicie fizycy Alichana i Alichanjan badając tzw. promienie kosmiczne odkryli w roku 1946 waritrony. Waritrony posiadają różne masy, stąd też pochodzi ich nazwa. Odkrycie waritronu posiada duże znaczenie dla fizyki i rzuca nowe światło na budowę materii. Szczególnym przypadkiem waritronów są tzw. mezony, ciężkie cząsteczki materii, których masa jest prawie 200 razy większa od masy elektronów.

Nasza lista dobiega końca. Cząsteczki, o których pisaliśmy — są najważniejsze z dotychczas odkrytych. Jak widzimy współczesna nauka coraz bardziej wdzierna się w tajemnicę materii. Przechodzi w niej fizyka radziecka, z której odkryć będą czerpać masy pracujące światła a nie poszczególne jednostki czy trusty, jak to dziś dzieje się w krajach kapitalistycznych. Dowód: energia atomowa i plan Dewydowa.

TADEKUSZ BUKOWSKI

Nauka polska wobec nowych zadań

Mimo wciąż wiarostających osiągnięć organizacyjnych, rozwój naszego szkolnictwa wyższego, zarówno pod względem treści programowych i struktury organizacyjnej oraz rozwój nauki, charakteryzują poważne opóźnienia w stosunku do innych odcinków naszego życia.

Aby zaradzić temu stanowi rzeczy Ministerstwo Oświaty wraz z Radą Główną do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego przystąpiło w obecnym roku akademickim do reorganizacji programów i struktury wyższych uczelni. Doniosłą zmianą stało się wprowadzenie dwustopniowości studiów. Pierwszy stopień obejmuje trzy lub trzy i pół letni program nauki, po przerobieniu którego student uzyskuje tytuł zawodowy. Drugi stopień — magisterski adostępniony będzie absolwentom stopnia pierwszego, którzy pragną pogłębić swe studia i poświęcić się pracy naukowej. Trwać ona będzie do 2 — 3 lat po czym słuchacz ubiegać się może o tytuł naukowy. Dwustopniowość studiów, wprowadzona dotychczas na wydziałach technicznych, rozciągnięta została na wszystkie kierunki i specjalności.

Wyjątkiem są jedynie studia lekarskie, które trwają 5 lat i mają wyłącznie charakter akademicki. Celem zapewnienia odpowiednich warunków rozwoju tego kierunku studiów utworzono w bieżącym roku akademickim z uniwersyteckich wydziałów lekarskich, farmaceutycznych i stomatologicznych — Akademię Lekarską.

Po pięciu latach pracy teoretyczno-praktycznej, absolwenci Akademii w ciągu dalszych dwu lat zajęć w aparacie ogólnej krajowej służby zdrowia zdobywać będą prawo samodzielnej praktyki lekarskiej.

Zmieniony program nastawiony jest na wychowanie pracowników nowego typu — lekarzy społeczników.

Zasadnicze zmiany nastąpiły również w dziedzinie organizacji pracy naukowej na wyższych uczelniach.

Wyższe uczelnie, katedry i zakłady naukowe są i będą przez długi jeszcze czas podstawową bazą nauki badawczej. Polski świat naukowy coraz lepiej rozumie konieczność ściślejszej koordynacji, a w następstwie planowania i badań naukowych. Świadczą o tym samorzutnie powstające na wyższych uczelniach instytuty i zespoły pokrewnych katedr, zacieśniające więzi organizacyjną i opracowujące wspólny plan pracy. Zadaniem obecnej reorganizacji jest przyspieszenie i pogłębienie tego procesu. Dotychczasowy system, w którym poszczególne zakłady związane z katedrami pracowały oddzielnie bez należytego powiązania ze sobą, uniemożliwiał prowadzenie na większą skalę badań naukowych oraz ich planowanie. Poważną też bolączką było stosunkowo niewielkie wyposażenie, jak również niedostateczna ilość personelu naukowego.

W związku z tym na początku 1950 roku przystąpiono do przebudowy instytutów uczelnianych i zespołu katedr. Łączyć one będą katedry i związane z nimi zakłady naukowe o zbliżonych zadaniach naukowo-badawczych i dydaktycznych. W bieżącym roku akademickim powstał cały szereg nowych instytutów, jak np.: Instytut Medycyny w Bytomiu czy Instytut Historii w Łodzi. Celem tych nowych jednostek będzie realizacja wspólnego planu pracy naukowo-badawczej. Obecna reforma umożliwiła stosowanie w Polsce podstawowych warunków nowoczesnej pracy naukowej, opartej na planowości i zespołowości. Rozbudowa sieci samodzielnych instytutów, pracujących w oparciu o zakłady uniwersyteckie, umożliwiła zapożyczenie określonego zapotrzebowania społecznego w szerokim tego słowa znaczeniu.

Aby zapewnić normalny rozwój nauki, koniecznym jest zorganizowanie

systematycznego kształcenia kadr. W 1950 r. uchwalono specjalne stipendia naukowe dla studentów osiągniętych nieprzeciętne wyniki w czasie studiów.

Wprowadzony będzie także system kształcenia pracowników naukowych typu radzieckiej aspirantury. W radzieckich szkołach wyższych istnieje specjalna kategoria studentów, przygotowujących się do pracy naukowej. Są to tzw. aspiranci. Otrzymują oni stypendium, odpowiadające płacy urzędnika wyższych szczebli uposażenia. Aspirantura trwa trzy lata, w czasie których przyszły naukowiec nie może zajmować się inną pracą przez zlecenie mu przez szkołę wyższą i to w ilości nie mniejszej, niż połowa normy wykładowcy.

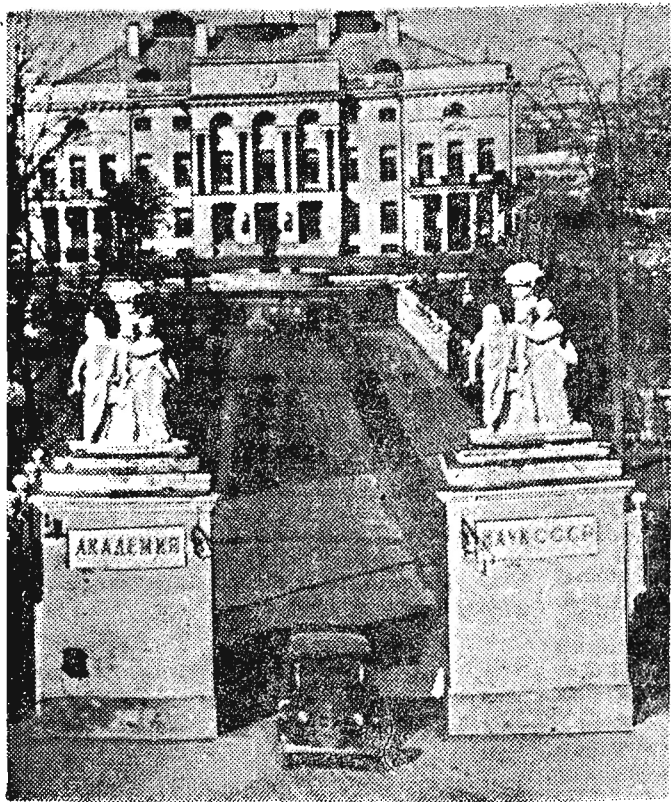
Podstawowe zagadnienia organizacji nauki w Polsce będą przedmiotem obrad Kongresu Nauki.

Zwołanie Kongresu stanie się niewątpliwie wydarzeniem przełomowym w dziedzinie organizacji i przyczyni się do ożywienia ruchu naukowego. Działalność jego wzmoże walkę o nową, postępową myśl naukową i nową metodologię.

Przeprowadzona obecnie reforma posiada wielkie znaczenie dla rozwoju szkolnictwa wyższego. Pozostaje jeszcze do wykonania ogromna praca nad programami i ustaleniem dokładnej treści wykładów. Niemniej ważnym czynnikiem jest przygotowanie podręczników, bez których efekty reformy nie będzie pełny.

Plan sześcioletni, którego celem jest zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce, stawia przed szkolnictwem wyższym poważne zadania. Realizacja planu nie ogranicza się bowiem tylko do produkcji dóbr materialnych, ale związana jest silnie z przygotowaniem lekarzy, inżynierów, pedagogów itd. Kadry te muszą dać wyższe uczelnie. Obecnie wprowadzone zmiany ułatwią niewątpliwie szkolnictwu wyższemu sprostanie tym poważnym zadaniom.

L. Olbrychtówna



Gmach Akademii Nauk ZSRR w Moskwie.

Po Plenum Zarządu ZNP w Rzeszowie

O NOWY STYL PRACY NAUCZYCIELI - ZWIĄZKOWCÓW

Odbyło w ub. tygodniu Plenum Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego...

Pierwsza część obrad poświęcona była analizie dotychczasowej pracy ZNP w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR...

Zadania do wypełnienia na odcinku oświatowym, to: likwidacja analfabetyzmu, rozbudowa szkół...

Zadania te nabierają doniosłości w związku z realizacją planu państwa na rok 1950...

WŁAŚCIWE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY W OPARCIU O CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNĄ

Sprawa czujności klasowej jest również i wśród nauczycielstwa zagadnieniem pierwszoplanowym. W referacie tow. Śmielana...

Dyskutancki wskazali na więcej podobnych wypadków. Ażeby postawić prace wychowawczą na właściwym poziomie...

WYCHOWANIE NOWYCH KADR I PODNIESIENIE POZIOMY IDEOLOGICZNEGO NAUCZYCIELSTWA - WARUNKIEM NAUCZANIA MŁODZIEŻY.

Wielką uwagę poświęciło Plenum również kształceniu nowych kadr nauczycielskich, dokształcaniu zawodowemu niewykwalifikowanych...

Obecnie nauczyciele otrzymują płatne urlopy do pracy związkowej. Jednak - jak podkreślono w referacie - należy należeć tej wielkiej i nieosiągalnej przed wojną zdobyczy...

Wielką uwagę poświęciło Plenum również młodym narybkiem nauczycielskim. Opieka była dotąd niedostateczna. Zdarzają się wypadki porzucenia zawodu nauczycielskiego...

Pokreślono też rolę nauczyciela wiejskiego i otoczenia go pełną opieką, wskazania mu właściwych metod pracy i udzielania systematycznego instruktażu.

KONTROLA WYKONANIA PODSTAWY PRACY ZNP

Dyskutancki podkreślili słabe powiązanie Związku ze swym warsztatem pracy - szkołą. Wskazano na niedostateczną kolektywność pracy i biurokratyczny stosunek do niektórych zagadnień.

Obarczono jednostki szeregiem funkcji, podczas gdy inni nie nie robili. Powodowało to, że prawie żadna z powierzonych prac nie była należycie wykonana.

Podstawowym zagadnieniem nowego stylu pracy związkowej winna być zasada kolektywności i odpowiedzialności za podjęte uchwały.

TROSKA O WYCHOWANIE NOWEGO OBYWATELA POWINNA OBJĄC WSZYSTKICH

W walce o wychowanie nowego człowieka nie wystarczy sama praca nauczyciela. Chcąc osiągnąć jak najlepsze wyniki pracy wychowawczej i oświatowej nauczyciel musi współdziałać ze wszystkimi czynnikami...

Najbardziej przedstawia się sprawa współpracy z Dyrekcją Okręgową Szkolenia Zawodowego. Wprawdzie DOSZ był w stadium organizacji ale ZNP nie brał udziału w żadnej konferencji.

Jako jeden z błędów, wynikłych z braku współpracy i przejawów braku czujności, była niewłaściwie przeprowadzona akcja kolonii letnich dla dzieci i młodzieży.

W akcji szkoleniowej członków Związku, nie zwrócono uwagi na właściwy dobór kandydatów na kursy. W rezultacie nie dały one oczekiwanych wyników i nie przyniosły korzyści dla Związku.

TROSKA O LEPSZY BYT NAUCZYCIELA - PRZODOWNIKA

Państwo stawia specjalną opiekę nauczycielstwu, doceniając jego rolę wychowawczą. Z drugiej strony ZNP nie wykazał właściwej troski o zdrowie nauczyciela-zwyzkownika.

zwiazkowcow- nauczycieli, ale dobór czasowiczow byl przypadkowy. Z czasowiczow powinni przede wszystkim korzystac przodownicy, tak na polu pracy naukowej jak i zwiazkowej.

Fundusz zapomogowy Kuratorium Okręgu Szkolnego dla chorych nauczycieli, w wysokości 2 milionów zł, został w ub. roku wykorzystany całkowicie, a sierotom i wdowom wypłacono w różnych formach 300 tysięcy złotych.

Duże znaczenie w pomocy materialnej mają Kasy Zapomogowe i pożyczkowe. Zorganizowano na terenie okręgu rzeszowskiego 17 kas. Dysponują one 10 milionami złotych, ale nie wszystkie kasy przeznaczają pieniądze na zapomogi i pożyczki dla członków.

W dyskusji podkreślono również ciężkie warunki mieszkaniowe nauczycieli, którzy muszą dojechać do szkoły, niejednokrotnie po kilkanaście kilometrów, co ujemnie odbija się na przygotowaniu nauczyciela do lekcji i zabiera mu kilka godzin dziennie.

NARADY PRODUKCYJNE - RÓWNIEŻ W SZKOŁACH

Drugi i ostatni dzień obrad poświęcony był zagadnieniom produkcyjnym, zagadnieniom nauczycielskiego warsztatu pracy. Praca nauczyciela na obecnym etapie nabiera nowych wartości.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ, RACJONALIZATORSTWO I NOWATORSTWO W PRACY NAUCZYCIELI.

Praca w szkole, próba nowatorstwa w metodzie dydaktyczno-wychowawczej, wymaga dużych prac.

wych staje on do walki o lepszą wydajność pracy konkretnie na swoim odcinku, o lepsze wyniki nauczania.

Reorganizacja ZNP, przeprowadzona na podstawie uchwały II VIII Kongresu Związków Zawodowych oraz uchwały ZG ZNP z dnia 1. VI. 1949 r., powołująca do życia Zakładowe względnie Międzyzakładowe Organizacje Związkowe...

Tymczasowa instrukcja dla ZOZ określa, jako jedno z głównych jej zadań, walkę o podniesienie wydajności pracy - podniesienie poziomu nauczania i jego wyników.

Jakie zadania stoją przed naradami wytwórczymi ZNP? Celem ich jest analiza działalności kierownictwa lub też pracy poszczególnych nauczycieli.

Praca w szkole, próba nowatorstwa w metodzie dydaktyczno-wychowawczej, wymaga dużych prac. Pomoc okazać winien mu Związek, który staje również do walki z zmianą swego stylu pracy...

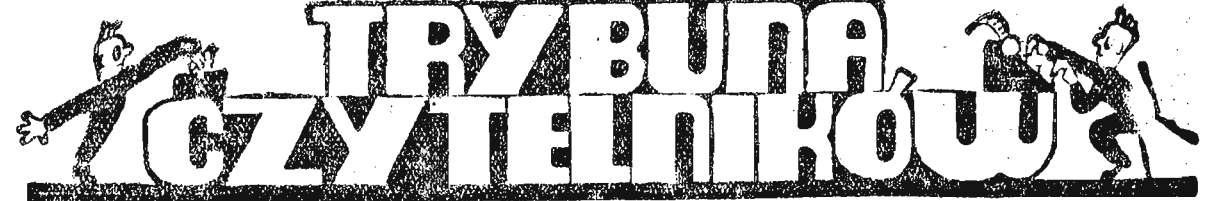
Adam Drabik.

Niemniej jednak, wśród grona nauczycielskiego, znajdują się ludzie, którzy osiągnęli w szkole lepsze wyniki nauczania. Jest to wybitnie lepszych metod pracy - metod, które są uczniom bardziej bliskie.

Niestety nauczyciele ci albo ze swoimi osiągnięciami nie dzielili się z nikim, albo nie otrzymywali pomocy. Jest to wyrazem niezrozumienia dla jeszcze roli nowatorstwa i racjonalizatorstwa...

Nauczyciel ma w naszym społeczeństwie odpowiedzialne zadanie wychowania nowego człowieka. Aby to zadanie mógł pomyślnie wykonać, musi w pełni zrozumieć swoje zadanie.

Pomoc okazać winien mu Związek, który staje również do walki z zmianą swego stylu pracy, przystosowując ten styl do zadań, jakie przed nauczycielstwem stoją w chwili obecnej.



Brak prądu w godzinach wieczornych paraliżuje życie Kolbuszowej

Przystąpiłszy do całkowitej elektryfikacji w kraju, w najnamiejszych miasteczkach i wioskach po raz pierwszy zapłonęło światło elektryczne.

Wielki świec, brak prądu w tych godzinach spowodował przerwę w nauce w Szkole dla Dorosłych i utrudnia pracę Szpitala Powiatowego.

Niewłaściwe postępowanie konduktora PKS

Kiedy przybyłem do Tyczyna na przysianku PKS-u - pisze nasz czytelnik Jerzy G. - znalazłem się w grupie ludzi tłoczących się do samochodu.

ważenia człowieka i spełnianych przez niego obowiązków. Zwracamy się do Delegatury PKS-u w Rzeszowie o przeprowadzenie dochodzeń w tej sprawie i powiadomienie nas o ich wyniku.

Trybuna działa

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 31. I. 1950 r. p. „Proszę się nie robić tym, co ryje” Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie donosi nam, że wydział Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy...

Odpowiedzi redakcji

Ob. Piotr Gajda - Rozwadów. Sprawy Waszą skierowaliśmy do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Odbudowy. „Obywatel gromady Zagórz”. Pismo Wasze jest anonimowe, dlatego w poruszonych sprawach nie możemy interweniować. Jeśli uważacie, że stanowisko Wasze jest słuszne, prosimy o podanie nam nazwisk i adresów.

LUTY
4
Sobota

DYŻURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 92 — Rynek 17.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6 tel. 10-100

STRZAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 103.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Franciszkańska

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12 tel. 3 100

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtyńkiewicz — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 tel. 141.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Zapora” J. I. Dybowskiego (wszystkie miejsca po 75 zł.) — Początek godz. 19-18.



- RZESZÓW — Apollo: Czarczi żleb
- PRZEMYSŁ — Baltyk: 500 cm.
- PRZEMYSŁ — Olimpiada: Nowe pokolenie
- BRZOZÓW — Robotnik: Ulica graniczna
- DEBICA — Uciecha: Bohaterowie pustyni
- GORLICE — Wiarus: Mężczyźni w jej życiu
- GLINIK — Karpaty: Zakazane piosenki
- JAROSŁAW — Gdynia: Oddział Z-8
- JEDLICZE — Nafta: Jasna droga
- KOLBUSZOWA — Grażyna: Guramiszwiłki
- LUBACZÓW — Melodia: Chłopiec z przedmieścia
- LANCUT — Złoty: Działbar
- MIELEC — Odra: Dwaj żołnierze
- NISKO — San: Złoty róg
- PRZEWORSK — Baltyk: Boksery
- RUDNIK — Rusalka: Na tropie zbrodni
- ROZWADOW — Polonia: Konfrontacja
- STAŁOWA WOLA — Stał: Siostra lokaja
- TARNOBREG — Wisła: Czekał na mnie
- ŻURAWICA — Zorza: Cienie przeszłości

KINA OBJAZDOWE

- SEDZISZÓW (Debica) — Boksery
- ROZBORZ (Przeworsk) — Guramiszwiłki
- GŁOWIENKA (Krosno) — Powrót do domu
- BRZEZINY (Debica) — Arinka
- BIECZ (Gorlice) — W gościnie u przyjaciół
- TRZCINICA (Jasło) — Spokojnie nad Łabą
- OSTRÓW (Przemyśl) — Pocałunek na stacji
- GOGOLÓW (Krosno) — Życie dla nauki
- SEWKÓW (Lubaczów) — Zawzięta
- GLUCHÓW (Lancut) — Złoty róg



8.20 Koncert poranny, 8.15 Wszelchnica Radia, 13.35 Aud. szkolna dla klas X - XI, 14.00 Przegląd kulturalny, 15.30 „Depeza” — słuch. dla świetlic dziecięcych, 16.20 Dziennik krakowski, 17.00 „Przy sobocie po robotnicę”, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.40 Wszelchnica Radiowa, 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 Koncert Krak. Ork. i Chóru P. R., 20.40 Skrzynka muzyczna, 21.00 Koncert rozrywkowy, 21.40 Opowieść o Adamie Mickiewiczu, 22.20 Koncert rozrywkowy, 23.15 Muzyka tańcząca z płyt.

Za kulisami

**Przed premierą „Niemców”
w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej**

Za kulisami Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej panuje atmosfera zdenerwowania i podniecenia. W półmroku widnieją pojedyncze sylwetki aktorów, „zaszyte” w juki z cięższym kątem. Sprawdzają pamięciowe opanowanie swoich ról.

Na scenie trwa próba „Niemców” Leona Kruczkowskiego.

Akcja z drugiej odsłony pierwszego aktu odbywa się w Norwegii. Za biurkiem rozpart się gestapowiec — Willy, którego gra Tomczak. Na scenie zjawia się rozpieszczona Marika (Rembiszewska).

— Więcej rozkurwienia i przytulania się! — pada uwaga reżysera, na dzisiejszej próbie, po uprzedniej dokładnej analizie tekstu i opracowaniu akcentów, specjalny nacisk kładzie się na ustawienie sytuacyjne.

III odsłonę pierwszego aktu, gdzie akcja rozgrywa się we Francji, aktorzy powtarzają kilka razy.

— Nie! nie! nie! — na scenie rozlega się przeraźliwy, pełen bólu i pogardy krzyk Fanchette (Karewicz).

Dyr. Biernacki w roli prof. uniwersytetu Sonnenbrucha stwarza obraz uczynnego, odważnego od nurtu życia, człowieka ubolewającego — biernego, który na „lepsze czasy” przechowuje w sobie zdobyte starej, niemieckiej kultury. Znużona, kapryśna i kosmopolityczna postać Ruth, którą gra Malinowska, zleci domoczną Liesel, jej matka — typowa faszystka, oraz każda postać tej sztuki stara się dać na scenie obraz ludzi prawdziwych, ludzi realnych.

W sztuce jest również postać Juachima Petersa, komunisty zbiegłego z obozu hitlerowskiego. — Petersa gra Kamiński.

Ciężka i wyczerpiająca jest praca aktorów i zespołu technicznego teatru. Próby przygotowują do występu trwają najmniej od 6 do 8 godzin dziennie. Na scenie nie może być przemałkowania, każdy ruch aktora, każdy jego gest uprzednio jest opracowany i przemysłany. Dotyczy to również rozplanowania mebli na scenie.

„Niemcy” Leona Kruczkowskiego uważane są za jedną z najlepszych napisanych sztuk po wojnie oraz bezsprzecznie szeregują ją do czołowych polskich sztuk dramatycznych w ogóle. Sztuka ta wzbudziła ogromne zainteresowanie zarówno w Polsce,

jak i zagranicą. „Niemcy” Kruczkowskiego grane są obecnie nie tylko w kraju, w Krakowie i Warszawie, ale również w Niemieckiej Demokratycznej Republice w Berlinie, gdzie ze względu na ich tematykę widz niemiecki głęboko ją analizuje i przeżywa.

Ze względu na zbyt mały, w poważnej mierze młody jeszcze, zespół artystyczny oraz na niewielkie możliwości techniczne, wystawienie „Niemców” jest smutnym i ambitnym zamierzeniem Teatru Ziemi Rzeszowskiej. Należy jednak przyznać, że każdy z aktorów usiłuje dać z siebie maksimum swoich możliwości. Dobry zespół techniczny teatru w pierwszym akcie wykazuje dużo pomysłowości i sprytu, zmierzając w krótkim czasie trzy różne dekoracje: w Polsce, Norwegii i Francji.

Sztukę tę reżyseruje dyr. Teofil Trzcicki z Krakowa.

Socjalistyczna kultura jest jedyna — mówi — mogą być bogatsze lub skromniejsze środki działania, ale zasady i podstawy są zawsze jedne. — Mniejszy, niezbyt dobrze wyposażony teatr, może być ogniskiem poważnej sztuki, a wielki, obfity w wszystko, jej zaprzeczeniem. Na obecnym etapie, gdy unowocześnienie kultury jest hasłem naczelnym, proponuje się postulat, by czołowi ludzie teatru, choć raz w roku, odwiedzali obowiązkowo mniejsze miasta, posiadające teatry, by i mniejsze środowiska mogły uczestniczyć w największych osiągnięciach aktorskich, reżyserskich czy inscenizatorskich, jakie rodzą się w kraju. Nie potrzebuję podkreślać znaczenia takiego systemu dla demokratyzacji sztuki, dla wyrównania zarówno gustu mas widzących, jak i podniesienia ambicji mniejszych aktorów, gdy zetkną się z innymi niż zwykle, metodami pracy i nowym widzeniem teatralnym innego kierownika.

Rozmowa schodzi na Rzeszów.

— Teatr Rzeszowski poznałem w zeszłym roku. Zanim do niego wszedłem — wiedziałem, że stać go na solidną i poważną pracę. Sztuki, które tu oglądałem, były skromne w środkach, bez niemiłego sadzenia się na rzeczy nieosiągalne, ale ambitne, wypracowane, pozbawione cech t. zw. prowincjonalnych. W żadnej z nich nie było drażniącego fałszu, a jest to większą rzadkością, niżby można przypuszczać.

— W próbach „Niemców” zetknąłem się z zespołem artystycznym, ożywionym duchem szlachetnej gorliwości. Nie uznaję koszarowej musztry reżyserskiej, zostawiam szerokie pole inicjatywie wykonawców — o ile zgodna jest z duchem utworu — i mam satysfakcję, spotykając się tu z inwencją trafną i ciekawą.

— W takim nastroju zespół śmiało można użyć się na sztuki nawet trudne, a więc na takie, jak „Niemcy”.

To podobno sztuka nietłwa dla wykonawców? — pytamy.

Istotnie trudna, ale równocześnie i łatwa, bo jest napisana tak świetnie, że aktorom przybiera entuzjazm i zdławiają się siły.

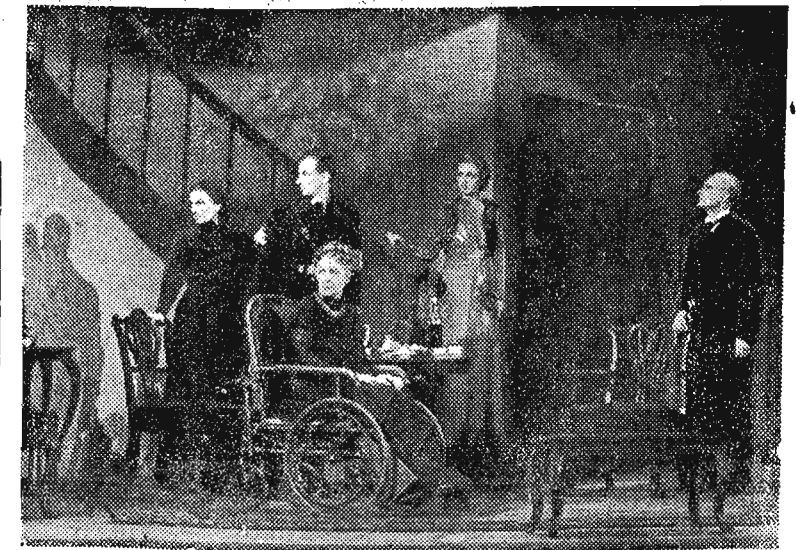
— „Niemcy”, to ciekawe zjawisko w naszej literaturze powojennej. Tym trzecim dziełem scenicznym — doskonałym powieściopisarz, stanął na czele naszych dramaturgów. Sztuka bierze widza nie tylko swą głęboką ideologią, ale też nadzwyczajnym kunsztem scenicznego dojrzałości. W „Niemcach” — nawet mały epizod jest świetną rolą.

— Jak pracuje zespół techniczny?

— Zastępuje na szczególną powagę. Jest to pierwszorzędna ekipa pracowników oddanych instytucji. Słusznie czuje się jej współtwórcami. Nie potrzebuję wykazywać, jakie znaczenie atmosfera taka ma dla wydajności i precyzji pracy.

Premiera „Niemców” w Rzeszowie wyznaczona jest na dzień 9 bm. — Czekamy na nią z niecierpliwością! ALF.

„Niemcy” na scenie Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie, w reżyserii Br. Dąbrowskiego.



„Niemcy” na scenie Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie, w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Mielec

Przy muzyce pracuje się lepiej...

— A cóżcieście to Walentowa, drób zabija, że tyle piór wiatr roznosi ze śmietnika — zagadnęła sąsiadkę Wojciechową. — Nie lepiej było je zanieść do hurtowni i parę groszy zarobić...

— Miałam ja też pióra w zeszłym tygodniu i oddałam — a stamtąd poszły one na przeróbkę do pierzalni w Mielcu.

— Robotnice pierzalni pracują dobrze. Świadczy o tym wykonanie planu rocznego w 150 proc. Są one ambitne i w toczącym się współzawodnictwie chcą osiągnąć jaknajwyższy procent normy tak w ilości jak i w jakości. Na podstawie wykonania normy są one zaszerogowywane do wyższych grup, oraz premiewane.

— Praca nasza nie jest nudna — mówi przodownica tegoż zakładu Maria Pieróg, wykonująca 165 proc. normy. — Staramy się w jak największym stopniu przekroczyć nasze normy, co w zupełności nam się udaje. Pierze bowiem wysyłane jest także zagranicę i przez swą wydatną pracę możemy państwu przysporzyć dewizy.

— I przyjemnie nam się pracuje — mówi Maria Grudniówna — bo proszę posłuchać...

Szybki ruch ręką i kontakt przekreślony. Z umieszczonych na ścianie głośnika radiowego rozlega się głos speakera nadającego najsłabsze wiadomości, za chwilkę płyną dźwięki muzyki.

— Największym zainteresowaniem naszego zespołu cieszą się audycje

nadawane w ramach Uniwersytetu Radiowego.

— Bo widzicie, w domu nie zawsze mamy czas, by móc się poświęcić nauce, a tutaj łączymy przyjemne z pożytecznym. — Wykonujemy nasze normy w pracy i równocześnie doskonalimy się przy odborniku.

— Drugie radio mamy w świetlicy — dodaje Zofia Ciejka. — W wolnych od pracy chwilach, zbieramy się w niej, żeby poczytać, podyskutować, pograć w szachy lub w jakiś inny kulturalny sposób zabawić się.

— Świetlicę naszą urządziłyśmy jako czyn dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. W lecie zaś gramy na wolnym powietrzu w siatkówkę i pływamy we Wisłocze.

Wszystkie one należą do Ligi Kobiet i biorą udział w kursach przeszkolenia partyjnego.

Polska Ludowa dała im, nie posiadającym zawodu, nie tylko możliwość dobrego zarobku, ale pragnie, by świadomości zmian ustrojowych w naszym kraju, stała się także ich własnością. Lwk.

**Budowlani
zbudowali świetlicę...**

Od dłuższego już czasu pracownicy przemysłu budowlanego na terenie Rzeszowa, dotkliwie odczuwali brak świetlicy. Postanowili więc, że sami zbudują ją sobie w wolnych od zajęć fachowych chwilach. Jak postanowili — tak zrobili...

Uroczyste otwarcie, pachnącego jeszcze świeżością desek i zaprawy murarskiej, lokalu świetlicy, odbyło się w ubiegłą środę. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz ekonomiczny KW PZPR tow. Pikula, który po zanalizowaniu olbrzymiego wkładu pracy włożonego w dzieło odbudowy, przez rzeszowskich pracowników przemysłu budowlanego, podkreślił konieczność równoczesnego ugruntowania podstaw wiedzy ogólnej i ideologicznej, do czego wszechstronnych możliwości dostarcza właśnie należycie zorganizowane życie świetlicowe. Dlatego też — mówił tow. Pikula — świetlica ta powinna się stać waszą kuźnią socjalizmu.

Ponadto przemawiali dyrektor rzeszowskiego Oddziału Nr. 5 Zjednoczenia Krakowskiego PPB i przedstawiciel Rady Zakładowej oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet, przodownik pracy PPB z Rzeszowa, tow. Lalicki, który powiedział:

— „Towarzysze! pracowałem w planie 3-letnim jako przodownik pracy i robiłem, po 250 proc. normy. W planie 6-letnim też będę pracował tak, by być nadal przodownikiem. Teraz wzywam Was, byście wszyscy razem w planie 6-letnim wzmożli swą pracę przez długofalowe współzawodnictwo. Wtedy będzie nam dobrze!” Przemówienie tow. Lalickiego zebrało przyjeźli długo niemiłkającymi oklaskami.

Na zakończenie uroczystości, wzięcznym 79 nagród pieniężnych, uczestnikom współzawodnictwa pracy oddziału rzeszowskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego i byłego Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego za ostatni kwartał ub. roku.

Wieczorem tego samego dnia w salach świetlicy odbyła się zabawa taneczna, urozmaicona występami artystycznymi. Eres.

Komunikat

Zarząd Powiatowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Rzeszowie swołuje na dzień 5 lutego br. na godz. 10-18 w Domu Kultury przy ul. Dąbrowskiego zebranie wszystkich członków rzeczywistych i biernych. Ze względu na ważność spraw prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie. W części artystycznej m. in. zostanie wyświetlony film.

Walego kraju

PRZYGOTOWANIA DO SIEWÓW WIOSENNYCH W PGR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu łódzkiego trwają energiczne przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Remonty maszyn rolniczych poszczególnych majątków i zespołów są na ukończeniu.

Wszystkie PGR są zaopatrzone w nawozy sztuczne oraz ziarno kwalifikowane do siewu zbóż jarych.

W związku z przeprowadzoną selekcją ziemniaków wytypowano w PGR okręgu łódzkiego nowe obszary plantacji ziemniaczanych. Plantacje te obadzone będą sadzankami kwalifikowanymi. Poza tym okręgowy zarząd PGR zobowiązał się dostarczyć mało- i średniorolnym chłopom woj. łódzkiego 2.400 ton sadzianek rakoodpornych i niewirusowych.

ROBOTNICZY ZMP-OWCY ORGANIZUJĄ BRYGADY JAKOŚCIOWE

KRAKÓW. Ruch współzawodnicstwa jakościowego wśród robotni-

ków włókienniczych w woj. krakowskim zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio robotnicy ZMP-owcy w Zakładach Włókienniczych im. M. Fornalskiej w Mikuszowicach utworzyli 4 brygady młodzieżowe, współzawodniczące ze sobą o podniesienie jakości produkcji.

W PZPB w Andrychowcu, Kętach oraz w Białej pracuje 25 takich brygad młodzieżowych.

SPOŁECZNY CZYN PRZODOWNICÓW PRACY

KRAKÓW. Zatrudnieni przy wydobywaniu piasku robotnicy krakowskiego oddziału Spół. Przedś. Budowlanego, uzyskali w wyniku międzyzawodniczego współzawodnictwa pracy doskonałe rezultaty.

Brygady T. Kepy, J. Barana i W. Pieprzycy, które wykonywały przeciętnie 710 proc. normy, otrzymały za 4-ty kwartał ub. r. 128 tys. zł premii 25 procent tej sumy przodownicy pracy ofiarowali na odbudowę pomnika A. Mickiewicza.

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia Rzeszów na nazwisko Starzyk J. nina. G-106

ZNALEZIONO OKULARY dnia 10. I. 1950 r. pod teatrem po sztuce „Okno w lesie”. Poszkodowany może odebrać w Redakcji „Nowin Rzeszowskich” Dział Ogłoszeń Rzeszów, Gałęzowskiego 7. K-111

P. P. B. „HYDROTREST”

Kierownictwo Robót KRAKÓW UL. GRODZKA 39 zatrudni natychmiast:

inżynierów i techników lądowo-wodnych jako kierowników robót

technika mechanika.

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod powyższym adresem. K-112

ZGUBIONO dowód tożsamości osoby Nr 000007 wydany przez DOKP Kraków na nazwisko Nowak Czesław urodzony dnia 12. VII 1936 r. G-110

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową Seria „B” Nr 0651141 wydaną przez RUK Krosno na nazwisko Ginalski Mieczysław. G-113

ZAGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Gminnych Spółdz. S. S. pomocy Chłopskiej Rzeszów, legitymację PZGS nazwisko Pomianek Adolf. G-109

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez RUK Przemysł na nazwisko Besz Franciszek. G-109

POSZUKUJE się natychmiast buchaltera - bilansistę na stałe stanowisko, płaca wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenie: „Odbudowa” Jasio ul. Mickiewicza Nr 11. K-107

SPORT

Konkurs skoków w Zakopanem

W ramach dnia narciarza odbył się w Zakopanem staraniem SNPTT otwarty konkurs skoków z udziałem kadry reprezentacyjnej PZ.N. Była to generalna próba czołowych skoczków przed wyjazdem na Puchar Tatry do Tatrzńskiej Łomnicy. W konkursie wzięło udział 20 zawodników. Zwycięzcą ponownie został Jan Kula. Marusarz zaś poniósł drugą porażkę i po dwu słabych skokach, wycofał się z konkurencji.

Wyniki: 1) Kula — skoki 62, 80, 80, nota 329 pkt. 2) Tajner — skoki 66, 74,5, 77 nota 321 pkt. 3)

Klamerus — skoki 60, 71, 71, nota 287,5 pkt. 4) Kozak — skoki 65, 76,5, 76,5, nota 286,5 pkt. 5) Daniel Krzeptowski — skoki 62, 76, 76, nota 285,5 pkt.

Konkurs, któremu przypatrzywało się około 3.000 widzów, odbył się w dobrych warunkach śniegowych i przy pięknej pogodzie. W łożu honorowej obecni byli przedstawiciele świata literackiego i naukowego ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej bawiący na wycieczce w Zakopanem.

CSR mistrzem świata w ping-pongu

W środę późnym wieczorem, zakończyło się finałowe spotkanie o mistrzostwo świata w tenisie stołowym w konkurencji męskiej, w którym Czechosłowacja pokonała Węgry 5:3.

W czwartek rozpoczęło pierwszą rundę indywidualnych mistrzostw świata w tenisie stołowym. W rozgrywkach tych biorą udział wszyscy polscy zawodnicy. W wyniku spotkań Gaj zwyciężył Mezel (Węgry) 3:2 (13:21, 21:18, 15:21, 21:14, 21:19). Otręba uległ mistrzowi węgierskiemu Sido 0:3 (13:21, 19:21, 14:21). Kawczycki zwyciężył Krafta (Austria) 3:0 (21:8, 21:14, 21:14). Widera i Gayer wchodzi do II rundy na podstawie losowania.

W czwartek wieczorem rozpoczęła się II runda mistrzostw indywidualnych światowych w tenisie stołowym. Duży sukces odniósł Gaj, który w ładnym stylu wygrał z Mai van Hoek (Francja) 3:1 (19:21, 21:15, 21:17, 21:17). Sido (Węgry) zwyciężył Kawczyka 3:0

(21:15, 21:11, 21:18). Folter (Węgry), po nierównej zaciętej walce, pokonał Widere 3:2 (15:21, 23:21, 21:15, 19:21, 21:19).

Rejzen (Izrael) — Gayer 5:2 (21:18, 12:21, 21:12, 12:21, 21:18).

Tak więc w III rundzie walczy tylko jeden Polak — Gaj.

Reprezentacyjna kadra narciarzy na obozie



W Wojewódzkim Ośrodku W. F. „Imperial” w Bystronku przebywa obecnie kadra reprezentacyjna narciarzy i narciarek, przygotowująca się do międzynarodowych zawodów o Puchar Tatry. Kierownikiem obozu jest mgr. Julian Zubicki. Na zdjęciu: Trening na płaskim terenie.

Półfinałowe mecze w lidze hokejowej

W czwartkowych meczach hokejowych padły następujące wyniki:

Włókiarz (Wałbrzych) — Gwardia (Kraków) 1:6 (1:1, 0:2, 0:3)

Ogniwo Cracovia — Legia 6:5 (2:1, 0:2, 4:2).

Włókiarz (Zgierz) — AZS (Poznań) 8:1 (3:0, 2:1, 3:0).

Związkowiec KTH — Stal (Katowice) 10:4 (2:2, 7:1, 1:1).

Górnik (Janów) — Włókiarz (Łódź) 6:0 (3:0, 1:0, 2:0).

Polonia (Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 3:2 (1:0, 2:1, 0:0).

Zatwierdzenie rekordu

Holszczennikowej

Międzynarodowy Związek Lyżwiarzy powiadomił Wszechnarodkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR o uznaniu za oficjalny rekord światowy wyniku Holszczennikowej w klasycznym wieloboju w jeździe szybkiej — 219,890. Wynik ten uzyskała Holszczennikowa w czasie zeszłorocznych mistrzostw świata, które odbyły się w lutym w Kongsbergu, (Norwegia).

Ponieważ związek rejestruje rekordy światowe na dystansach: 500, 1.500, 5.000 i 10.000 m. w konkurencji męskiej oraz na 500, 1.500, 3.000, 5.000 m. w konkurencji kobiecej, Holszczennikowej należy równocześnie rekord świata w biegu na 3.000 m. ustanowiony podczas mistrzostw ZSRR w roku ubiegłym.

Mistrzostwa ZSRR w hokeju

W Leningradzie i Tallinie odbyły się dwa dalsze spotkania o mistrzostwo ZSRR w hokeju.

W Leningradzie miejscowa drużyna Belszewik pokonała zespół Dzierżyniec z Czerepowa 3:0, w Tallinie zaś moskiewski Spartak odniósł zwycięstwo nad tamtejszym Dynamo w stosunku 6:5.

Z KROSNA

Jedną z najbardziej czynnych sekcji „Włókiarza-Legii” w sezonie zimowym jest sekcja narciarska, która w ciągu stycznia br. zorganizowała dwa biegi narciarskie dla członków oraz nieslawiarzy.

W pierwszym biegu na 10 km. urządzonym w dniu 21 stycznia wzięło udział 16 zawodników. Zwyciężył Rajchel (Włókiarz) w czasie 38,48 min.

W drugim biegu, jako próbie przed męskimi biegami narciarskimi, wzięła udział młodsza grupa narciarzy, do czego przyczyniły się wspaniałe warunki śniegowe. W biegu na 7 km. stanęło 7 juniorów. Zwyciężył Sieliga w czasie 19,40 min. przed nim ceni 20,10 min. i Mastawski 21,46 min.

W biegu seniorów na 10 km. startowało 15 zawodników, bieg ukończyło 13 osób. Na pierwszym miejscu uplasował się młody doświadczony zawodnik Włókiarza St. Habrat w czasie 32,03 min. Dalsze miejsca zajęli: Sieliga 34,04 min., 3) Prajzner 39,60 min., 4) Przytocki 39,32 min., 5) Rajchel 39,32 min. A.

Z RZESZOWA

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Rzeszowie przeprowadza już od kilku dni kurs lyżwiarzy dla młodzieży szkolnej. Zarząd „Spójnia” w porozumieniu celowości umosowienia tej gałęzi sportu zimowego, udzielił własnego lodowiska, trenerów i instruktorów (ob. ob. Kędziorski i Rusina). Kierownictwo kursu spoczywa w rękach inspektora WUKF tow. Seneki i Tyszańskiego. Należy podkreślić, że WUKF wypoczynek tyżwy, i że kursy takie trwać będą przez cały miesiąc lutego.

(55)



A Bielajew stał za plecami innych i nie spuszczał z Matwieja skupionego wzroku. Spojrzenie to było bardziej wymowne, niż jakiegokolwiek słowa. Życie samo nastęrczyło okazję i zbrodnią byłoby z niej nie korzystać. Matwiej zeskoczył z sań, a polityczni od razu popchnęli go w stronę Bielajewa. Zrobiono to najwidoczniej umyślnie, gdyż w tej samej chwili Matwiej usłyszał głos Bielajewa: — Zacharyczu, czy to nie okazja? — Mamy widać szczęście — odparł nie odwracając się Matwiej i zawołał tak, aby go usłyszeli inni dozorczy: — Raźniej pracować, chłopaki!

Więźniowie zaczęli ochoczo robić łopatami, skrzynie szybko zapelniały się śniegiem. Bielajew powiedział: — Teraz nie zdążymy. Będę gotów, jak wrócicie.

Matwiej wypluł z ust niedopałek i na poły obracając się w stronę Bielajewa spuścił oczy. — Staraj się trafić na siwka. Tam jest głębsza skrzynia. Pilnujcie wartowników na wieży. Widać stamtąd wszystko — powiedział cicho i oddalił się, czując, że całe jego ciało ogarnia dreszcz.

Po kilku minutach sanie z napełnionymi śniegiem skrzyniami wyjechały z dziedzińca politycznych. Na dwojgu sań jechał Matwiej i Anton Topilkin, stojąc na płozach z tyłu i trzymając w ręku lejce.

Powrócił po pół godzinie. Matwiej od pierwszego wejrzenia zauważył zmiany na dziedzińcu. Więźniowie z sepa-

ratek, którzy przedtem pracowali rozrzucając niemało po całym dziedzińcu, skupili się teraz w jednym miejscu.

— Podstawcie tu skrzynie! — zawołali, gdy dozorczy wjechali na podwórze. Domyślając się, że w wszystko to zrobione jest z jakimś celem, Anton Topilkin zeskoczył z sań i podszedł do dyżurnego dozorczy, Mitrochina.

— Zapalimy, co Jefimie Iwanyczu?! — zawołał żartobliwie jeszcze z daleka. — Jakiś senny jestem.

— Jak masz tytoń, to czemu nie zapalić? odparł dyżurny.

Anton odszedł nieco na bok od więźniów i wyciągnął kapiuch z kieszeni. Inni dozorczy pociągnęli za nim. Po drodze Anton zdążył zamienić kilka słów z Matwiejem i częstował teraz kolegów tytoniem szczególnie ochoczo. Matwiej ostatni podszedł do palaczy.

— Kto czestuje tytoniem? — spytał ze śmiechem.

— A ty, widzę, jesteś chłopak chętny do cudzego kapiucha — rzekł Anton. Dozorczy roześmiali się dobrodusznie.

W tej właśnie chwili Bielajewa wpełnięto do skrzyni i zasypano śniegiem.

Matwiej tego nie widział, lecz wiedział, że Bielajew znajduje się już w skrzyni i zrobiło mu się go żal:

„Zmarznie w tym śniegu w taki mróz”. Dozorczy podeszli do swych koni, wskoczyli na sanie. Dziedzińiec rozbrzmiewał znowu skrzypem płóz i chrzęstem śniegu.

Przedem jechał dozorca Podkowykin, za nim Anton Topilkin, a z tyłu — Matwiej. Wszystko jak dotąd szło dobrze.

Wyjechali za bramę więzienną. Matwiej pozostał nieco w tyle i pochyliwszy się nad skrzynią spytał cicho:

— Żyjesz, Tarasie Semionyczu? — Ledwo dycham.

— Zmarzłeś? — Gorąco mi nie jest.

— Jesteś w kaftanie?

— Nie. Maszynista dał mi swoje palto. Po chwili ze skrzyni znów dał się słyszeć głos Bielajewa:

— W razie czego, Zacharyczu, zaprzeczaj Powtarzaj swoje: że o niczym nie wiesz. Ni by, że mi go podłożyli, dranie jedne.

Matwiej, chcąc dodać Bielajewowi otuchy, powiedział:

— Głupstwo, uda się, Tarasie Semionyczu! Zamilkł i czując, że na myśl o rozstaniu z Bielajewem smutek przepelnia jego serce, rzekł ze wzruszeniem:

— Jeśli ci ciężko będzie na wolności, Tarasie Semionyczu, to pamiętaj, że zawsze ci pomogę. Nie będę wiekował w więzieniu. Jak się wojna skończy — wrócę na pasiekę, do tajgi. Przyjeżdżaj — będę ci zawsze rad.

I zakończył w rozmarzeniu:

— A jeżeli tymczasem nastanie nowe życie, to przyjdź koniecznie. Wybierzemy się nad Jukse, obejdziemy całą tajgę. Tylko nie zapomnij!

Słowa Matwieja wzruszyły widać Bielajewa głęboko. Zakaszłał i rzekł urywanym głosem:

Takich rzeczy się nie zapomina! Dziekuje ci za wszystko, przyjacielu.

Podjechali do zsypu. Właściwie nie było tu żadnego zsypu. Był to po prostu stromy brzeg rzeki. Konie zatrzymywano nad samym urwiskiem i zwalano śnieg w dół.

Matwiej przypuszczał, że przy zsypie nie znajdą żadne przeszkody. Dozorca, który jechał na przedzie, wyprzągnął sanie ze skrzynią i odprowadził konia opodal. Matwiej powie działał, tak, aby usłyszał Bielajew:

— No, a teraz śnieg poleci z górki do rzeki! Bielajew pojął oczywiście z tonu Matwieja, że wszystko się dobrze układa.

Ale tu Podkowykin zostawił konia, wrócił nad zsypl i z pochurną miną spoglądał w stronę rzeki.

Anton mrugnął do Matwieja. Ten jednak i tak widział, co się dzieje. Nie można było liczyć na przychylność tego dozorczy; nie omi-

nąłby napewno okazji, by zasłużyć na puchwałą przełożonych.

Matwieja oblało gorąco. Mózg jego pracował gorączkowo. Anton, myśląc o tym samym, co Matwiej, powoli podgrzewał konia do urwiska stękając począł wygarniać śnieg ze skrzyni. Rozumiał jednak, podobnie, jak i Matwiej, że niedobrze jest przeciągać sprawę; do zsypu mógł nadjechać nowy tabor a więźnienia.

Nie namyślając się dłużej Matwiej zeskoczył w śnieg i poszedł w stronę Podkowykina. Przechodząc obok Topilkina powiedział:

— Może i moją skrzynię opróżnisz, Antocha? Tak po przyjacielsku? A my tymczasem zapalimy.

— Chytrus z ciebie, Matiucha. Ciągłe byś tylko pracował cudzymi rękami — rzucił w ślad za nim Anton i zrobił jedną z tych min, którymi tak śmieszył wszystkich.

Podkowykin zarechotał, przyjmując rozmowę przyjaciół za dobrą monetę, rozkaszał się, potem zaczął odpluwać flegmę.

Anton wyczekał kilka sekund i powiedział poważnie do Matwieja:

— Niech już będzie, palcie. Podkowykinowi aż ślinka cieknie...

Matwiej stanął przed Podkowykinem zasłaniając sobą zsypl i wyciągnął kapiuch.

Anton wziął za uzdę konia Matwieja i w jednej chwili sanie znalazły się nad urwiskiem. Potem w mgnieniu oka przewrócił skrzynię, wysypując jej zawartość w dół po zboczu. Również zrzęcznie przysypał śniegiem widoczne kawałki ubrania Bielajewa. Zanim upłynęły trzy minuty, palił już i gawędził z dozorcami.

Aby nie wyspać Bielajewa w ostatniej chwili Matwiej i Anton głośno rozmawiali i śmiali się, dając w ten sposób znak Bielajewowi, że za wcześniej jeszcze pokazywać się na górze. Śmiech ich brzmiał szczerze i wesoło.

— Jedziemy — opamiętał się nagle Matwiej — bo za taką robotę pochwały od naczelnika nie dostaniemy.

e. d. n.